

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.-
z dostawą do domu . . . zł. 5-30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
na granicę . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:

20 gr.

wychodzi codziennie rano

Słowo Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (7/8 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadstawach i w sekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Partje wobec rządu.

Bogiem a prawdą to — przynajmniej jak dotychczas — w taktycznych zapowiedziach sztabów partyjnych nie wiele się zmieniło w porównaniu z ich stosunkiem do rządu pomajowego w roku ubiegłym.

P. P. S., dziś drugi po „jedynce“ najsilniejszy klub w Sejmie, po staremu, tak samo, jak w smętnej pamięci Sejmu poprzednim, zapowiada — przynajmniej piórem p. Niedziałkowskiego w „Robotniku“ — ostrą walkę z rządem o przywrócenie praw „shańbionej“ demokracji parlamentarnej. Wogóle P. P. S. na oko zajmuje bojowy front opozycyjny. Pierwszym wystrzałem z tego frontu to kandydatura p. Daszyńskiego na marszałka Sejmu. Z drugiej strony wszakże tak samo jak i za Sejmu minionego, ścierają się w łonie partii pilsudczycy z „czystymi“, socialistami. Ani p. Jaworowskiego ani p. Praussowej za „działanie na szkodę partii“ przy wyborach z szeregow organizacji nie usunęto, ani też zbyt rygorystycznie nie przestrzegano zakazu udziału P. P. S. w obchodach imienia marsz. Piłsudskiego. W bardzo wielu miejscowościach bardzo wybitni socjaliści w obchodach tych uczestniczyli. Ostatecznie i propaganda za p. Daszyńskim, jako marszałkiem Sejmu, rozpoczęta bardzo gwałtownie w ostatnich dniach — jak pouda zachowanie się „Robotnika“ — widocznie osłabła. Te objawy pozwalają już wnioskować o taktyce socialistów wobec rządu a raczej marsz. Piłsudskiego. W słowach i hasłach mocni, będą socjaliści, rozdzierani wewnętrzną walką „pilsudczyków“ z „marksistami“, szukać gdzie tylko można, kompromisu i porozumienia z rządem. W ten sposób będą się starali ocalić jedność partii potrzebną im niezbędnie ze względu na walkę konkurencyjną z komunistami.

O ile idzie o „Piast“, Ch.-Decje N. P. R., to od tych partii najmniej można się spodziewać polityki posagowych zasad wobec rządu. Rozbite już rozpaczliwie podczas kampanii wyborczej, przymykające w jednych okręgach do jedynki, w innych tworzące własny blok, w innych wreszcie działające w porozumieniu z 24-ką (aby na drugi dzień po wyborach już przeciw 24-ce wystąpić n. p. w artykule wybranego z listy 24 pos. Bittnera) będą te partje niewątpliwie holdowały najbardziej oportunistycznemu prawu miernoty, prowadząc politykę z dnia na dzień i zmierzając zależnie od potrzeby partyjnej i konstelacji politycznej stosunek swój do rządu. Wysiłki (nieudane zresztą) p. Rataja, zmierzające do stworzenia bloku chłopskiego od „Piasta“ do „Stronnictwa Chłopskiego“ są już zapowiedzią ekwilibrystyki jednego z tych t. zw. „centrowych“ ugrupowań.

Związek Ludowo-Narodowy zapowiedział politykę zasad wobec rządu. Nic dotychczas jednak nie wiadomo, jakie to będą zasady i czy to będą za-

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE „UNII“ Fabryki maszyn dawn. A. VENTZKI Grudziądz

poleca Reprezentacja na Małopolskę Wschodnią:

„AGBARIA“ Adam Kamiński
we Lwowie, ul. Gródecka 1. 28 — Telefon 389.

Plugi jedno- i wieloskibowe, brony, kultywatory, obsypniki, plewniki, głębosze, włóki, grabiarki, kartoflarki, siewniki trybikowe, Turbo i nawozowe, parniki szybkoparujące, płuczki i gniotniki. 3033

Otwarcie Sejmu i Senatu.

Minister Składkowski na czele policjantów wyprowadza ze sali komunistów i radykałów ukraińskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 marca. (zo). Dziś na godzinę 5.30 naznaczone było posiedzenie Sejmu. O godz. 5.15 posłowie zajęli miejsca. Na prawo od marszałka Sejmu pierwsze miejsca zajął Klub Narodowy, dalej Niemcy i Żydzi. Środek zajmuje jedynka, a dalej siedzą NPR-lewica, Piast, Chadeccja, Stronnictwo Chłopskie, Wyzwolenie i Socjaliści.

Za Socjalistami w głębi zajęli miejsca komuniści. Z Ukraińców Undowcy na sali nieobecni. W loży dyplomatycznej wszyscy przedstawiciele państw obcych, z Mg. Marmagim na czele.

O godzinie 6.30 wchodzi na salę marszałek Piłsudski w towarzystwie generała Konarzewskiego i porucznika Zaćwilichowskiego. W chwili, gdy Marszałek, zajmując miejsce Marszałka Sejmu, zamierza rozpocząć odczytywanie oredzia, rozlega się wśród komunistów okrzyki: Precz z faszystowskim regimem Piłsudskiego. Na jedynce oklaski, poczem znowu rozlegają się okrzyki komunistów „Precz z terorem“. Marszałek Piłsudski powtarza dwukrotnie: „Panowie, będziecie wyrzuceni ze sali“.

W pewnym momencie okrzyki ustały i zapanowała chwila zupełnego milczenia. Marszałek Piłsudski stoi 2 minuty nie mówiąc, poczem usiadł z wyczekiwaniem czegoś. Nagle drzwi od sali sejmowej otworzyły się i wszedł minister spraw wewnętrznych Składkowski na czele policjantów w mundurach, poczem wyprowadzono 14 posłów komunistów i radykałów ukraińskich.

Gdy policjanci wyprowadzili owych posłów, zapanował spokój. Marszałek Piłsudski przystąpił do odczytania oredzia. Gdy wypowiedział słowa „W Imieniu Prezydenta Rzeczypospo-

litej“, wszyscy posłowie powstał z miejsc, natychmiast jednak usiedli. Posłowie z jedynki wysłuchali całego oredzia stojąc.

Po odczytaniu oredzia marszałek Piłsudski oświadczył, iż porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje ślubowanie poselskie i wybór. Marszałka, poczem powołał na trybunę posła Bojda, który rozpoczął odbieranie ślubowania od posłów.

Z 14 wyprowadzonych z sali posłów aresztowano Sypułę, Baczyńskiego Lwa, Sochańskiego i Warszawskiego, innych wypuszczono na wolność.

Oredzie Prezydenta.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 marca. (zo) Gdy sie uspokoiło, zabrał głos Marszałek Piłsudski:

Po raz trzeci od chwili odzyskania wolności zbiera się Sejm Rzeczypospolitej, a po raz drugi jej Senat.

Pierwszy Sejm zaczął obradować wtedy, gdy był naszego Państwa był jeszcze niepewny, gdy o mury tego gmachu były echa wojny prowadzonej o nasze granice i odgłosy krwawych zmagani naszych żołnierzy o prawo Polski do samodzielnego życia. U kolebki drugiego Sejmu stała biała jeszcze gwiazda pokoju i ciężka troska o stan Skarbu Państwa, a chmury coraz to czarniejsze i coraz bardziej groźne zbierały się wówczas nad naszym życiem gospodarczym. Panowie rozpoczynacie swą pracę w momencie po wielkich rzeczach.

Pierwszy Sejm obradował podczas wojny. Drugi rozpoczął swoją działalność wtedy, gdy nasza praca pokojowa była dopiero w zarodku. Dziś bardzo znacznie i skutecznie praca ta została posunięta naprzód. Przez ogólną opinię została należycie oceniona nasza goto-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

sady wyłącznie programu taktycznego, tzn. opozycji a outrance wobec rządu, czy też będą to nowe zasady ideowe, z których dopiero wyniknie określenie stosunku do rządu. Być może nie ogłaszając zapowiedzianych „zasad“ przez Z. L. N., wynika stąd, że stronnictwo to przechodzić będzie uchwaloną przez Radę Naczelną reorganizację wewnętrzną w ciągu 8-miu tygodni i że dopiero wówczas zasady te zostaną ustalone. Zapowiadając politykę zasad Z. L. N., stwierdził tem samem, że za poprzednich Sejmów polityki takiej nie prowadził, z ciekawością też oczekiwać należy sformułowania niezbannej dotychczas w Z. L. N., linii programowej. Że zmiany zajęć winny być bardzo istotne, tego dowodzi przemówienie na Radzie Naczelnej p. Romana Dmowskiego, podane (niewiadomo tylko czy zgodnie z prawdą) na innym miejscu według informacji „Il. Kurjera Krakowskiego“.

Co do mniejszości, to jedno jest pewnem, że bezwzględnie negatywną wobec nietylko rządu ale i Państwa politykę prowadzić będą posłowie z „Unda“. Deklaracja p. Dymitra Lewi-

ckiego, lidera „Ukraińców“, ogłoszona w dziennikach, nie pozostawia pod tym względem najmniejszych wątpliwości.

Najwygodniejsze stanowisko w parlamencie będzie miała niewątpliwie jedynka, oczywiście pod warunkiem, że występować będzie jako solidarna całość. Jej stosunek do rządu nie podlega wogóle żadnej dyskusji czy wątpliwościom. Chodzi jednak oto czy jedynka w ogniu rzeczywistości utrzyma się jako jednolita całość i czy zdoła niezależnie od swej niewątpliwie wysokocyfrowej siły wyłonić ze siebie ważne siły moralno - umysłowe, któreby temu oryginalnemu ugrupowaniu nadały indywidualny charakter, styl polityczny i własny program ideowy. W każdym bądź razie „jedynka“ jest to nowy czynnik w Sejmie i jej polityka nie tyle wobec rządu, ile wynikająca ze sposobu godzenia tkwiących w tym ugrupowaniu sprzeczności i z usiłowań do stworzenia wspólnych zasad programowych — będzie niewątpliwie przedmiotem największego w opinii zainteresowania.



JEDZCIE CHLEB „MERKURY“

Najlepszy i najtańszy.

2030



1 kg. tylko 62 groszy.

JOB

**ZADAJCIE
FRANCUSKIE
BIBULKI
CYGARETOWE.**

wość współpracy w utrwaleniu i uznaniu dzieła powszechnego pokoju. Przyjaźń specjalna, która łączy Polskę z Francją i Rumunią, daje tem większą pewność w naszej pracy pokojowej, że nikomu ona nie zagraża, a daje rękojmię dalszej wspólnej pracy. Rząd nasz za swe specjalne zadanie postawił sobie biec z wysiłkami pokojowemi i zgodnego współpracowania tam, gdzie o takie skierowanie kroków najtrudniej, gdzie najwięcej sporu t. j. między sąsiadami. Dzisiejsza pomyślność sytuacja stwarza dla Panów warunki spokojnej pracy. Tem łatwiej będzie Panom zająć swe siły dla podniesienia moralnej i materialnej kultury tak silnie u nas zaniedbanej.

Życzę Panom byście czas umieli wyzyskać dla poprawy powszechnie odczuwanych wad naszego ustroju państwowego.

Życzę Panom byście potrafili rozwiązać najbardziej trudne zagadnienie, hamujące współdziałanie władz państwowych i to zarówno przez położenie nowych podstaw prawnych w tej dziedzinie jak i przez zdecydowane uregulowanie naszego życia.

Wreszcie życzę Panom w Waszej pracy owocności, którą osiągnąć możecie, jak w każdej ludzkiej działalności tylko wtedy, gdy wysiłki swoje i uwagę skierujecie na rzeczy istotne.

W imieniu Pana Prezydenta ogłaszam Sejm jako otwarty.

Następnie Pan Marszałek powierzył przewodnictwo posłowi Bojce, który oświadczył, że obejmuje tytułem starzeństwa a w południe złożył swoje ślubowanie na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku.

W sprawie ślubowania domagał się głosu poseł Woźnicki, ale mu tego głosu nie udzielono.

W czasie odbierania ślubowania po wywołaniu nazwiska posła Smoły, którego policja aresztowała, na ławach Wyzwolenia powstała wielka wrzawa i okrzyki: „aresztowaliście go, by użyć skać większość do wyboru marszałka”. Przy wywoływaniu posłów ukraińskich odpowiadali oni początkowo przyśmiewkami, gdy jednak przewodniczący nie przyjmował tego oświadczenia do wiadomości oświadczyli po polsku ślubując. Po złożeniu ślubowania przewodniczący Bojko zarządził godzinę przerwy przed wyborem marszałka.

POGODA WE ŚRODE.

Warszawa, 27-go marca. (Tel. wł.). Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 28 bm.: Z rana ciepło lub chmurno, potem dość pogodnie, na wschodzie przeważnie za chmurzeniem dość zmienne. Ciepło, jedynie na wschodzie lekki przymrozek. Słaba wiatry południowo-wschodnie.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Znów padła wielka wygrana w kwocie Zł. 25.000

na los Nr. 76513, zakupiony w największym i najszcześliwszym Kantorze Loterii Państwowej 3006n

„NADZIEJA” Lwów, Szkatułka I. 6. Polecamy szczęśliwe losy do I-ej klasy 17-tej Loterii Państwowej w cenie: 1/4 losu Zł. 10. -- 1/2 Zł. 20. -- 3/4 losu Zł. 40.

Kolosalne szanse wygrania!
Główna wygrana Zł. 700.000
Co drugi los wygrywa!

Kino „LEW”

Dziś środa i czwartek poraz ostatni!

Lon Chaney p. t. „Demon cyrku”

Zniżki ważne. — Na pierwszy seans 60 gr., Zł. 1.—, 1.50.

W piątek **Pat i Patachon** jako „Bankowcy”

LAKIERY, FARBY OLEJNE

rekomendacja poleca po cenach najtańszych
PIOTR MIKOLASCH I SKA, — Lwów, PASAŻ MIKOLASCHA.

Prof. Szymański marszałkiem Senatu

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 marca. (zo) Po otwarciu Sejmu nastąpiło otwarcie Senatu. Po odczytaniu orędzia marszałek Piłsudski powołał na przewodniczącego pierwszego posiedzenia senatora Thuliego, a nie jak przewidywano najstarszego wiekiem senatora Limanowskiego, co wśród socjalistów wywołało duże rozgoryczenie. Następnie przystąpiono do wyboru marszałka głosowało 99

senatorów, białych kartek oddano 7 głosów ważnych 92, absolutna większość 47. Z tego otrzymali senator Julian Szymański (Jedynka) 54 głosów, senator Pozner (PPS) 25 głosów, senator Stanisław Głabiński 8 głosów, senator Andrzej Średniawski 5 głosów.

Marszałkiem został senator Szymański profesor uniwersytetu w Warszawie.

APOLLO

Dziś na ogólne żądanie po raz ostatni!

APOLLO

Sonata Kreutzerowska

Zniżki ważne

Jutro premiera!

SERAFIN LUDZKOŚCI FRANCISZEK Z ASYZU.

W poniedziałek ogłoszono 25 dekretów.

Warszawa, 27 marca. (AW.) W dniu wczorajszym ogłoszonych zostało 25 rozporządzeń Prezydenta. Rzplitej z mocą ustawowa. Wśród nich znajdują się rozporządzenia w sprawie wojskowego kodeksu karnego, dekret o postępowaniu administracyjnym, o straży granicznej, sądach pracy, Zakładach wycho-

wawczych i poprawczych itd. Wielka liczba dekretów wydanych w jednym dniu tłumaczy się faktem wygaśnięcia w dniu dzisiejszym, jako w dniu zebrania się nowowybranych izb pełnomocnictw rządowych do dekretowania rozporządzeń z mocą ustawową.

—O—

Min. Zaleski wybiera się do Rzymu

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 marca. (G). Jak się dowiadujemy w połowie kwietnia zamierzony jest wyjazd ministra Zaleskiego do Rzymu na zaproszenie Mussoliniego. Łączenie wszelkie podróży

też z rzekomym zamiarem przeobrażenia poselstwa włoskiego w Warszawie i poselstwa polskie przy Kwirynale na ambasadę nie odpowiada rzeczywistości.

NOWA SENSACJA W PROCESIE „HROMADY”.

Włno, 27 marca. (AW.) „Dziennik Wileński” przynosi sensacyjną wersję, według której przybyły na rozprawę sądową „Hromady” mieszkaniec miasteczka Dzieciół niejaki Syronin, spożywszy kupioną w jednej z piekarni bułkę doznał objawów zatrucia. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego skonstatował silne zatrucie strychniną, której pewna porcja znajdowała się w bułce. Syronina w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. Władze policyjne wszczęły energiczne śledztwo dla wyświeślenia całej afery.

ZUCHWALE WŁAMANIE DO BANKU W ŁODZI.

Łódź, 27 marca. (AW) W nocy z dn. 26 na 27 bm. dokonano zuchwałego włamania do lokalu Banku Udziałowego. — Włamanie dokonano podczas paragonizacji zaledwie nieobecności dyżurującego tam stałego urzędnika. Drzwi poszczególnych pokoiów były pootwierane, a z kasy ogniowatwej zniknęło 10 tysięcy złotych, oraz około 20 tys. zł. w akcjach. Śledztwo ma dać narazie żadnego wyniku.

BRYL NIE WEJDZIE DO SEJMU.

Warszawa, 27 marca. (AW.) Jeden z przywódców Stronnictwa Chłopskiego p. Bryl zawiadomił Główną Komisję wyborczą, że wobec nieuzyskania przez niego żadnego mandatu z listy okręgowej, rezygnuje z listy państwowej Stronnictwa Chłopskiego. Wobec tego w miejsce p. Bryla wchodzi do Sejmu z listy państwowej Stron. Chł. gen. Roja.

Warszawa, 27 marca. (AW.) „Rzeczpospolita” powołując się na źródła mia rodajne, dementuje pogłoskę, jakoby rząd nosił się z zamiarem rozwiązania izb ustawodawczych w razie nie wybrania marszałkiem Sejmu p. wicepremjera Bartla.

RADA NACZELNA Z. N. R.

Warszawa, 27 marca. (AW) Wczoraj obradowała ta Rada Naczelną Zw. Napr. Rzpłitej w obecności 30 posłów i senatorów pod przewodnictwem p. Lechnickiego. Przyjęte zostały rezolucje wzywające posłów i senatorów Z. N. R. do zwrócenia jaknajbardziej uwagi na kwestię podniesienia poziomu prac parlamentarnych i prowadzenie ich w myśl politycznego i społecznego programu ZNR. Równocześnie z naciskiem podkreślono doniosłość ścisłej współpracy tych czynników „Jedynki”, które reprezentują interesy szerokich mas ludności robotniczej oraz inteligencji pracującej.

NAPAD NA JUBILERA.

Warszawa, 27 marca. (AW) Na powracającego do domu o godz. 10 wieczorem jubilera Lejbe Kruka napadli na ul. 11 Listopada dwaj bandyci usiłując odebrać mu biżuterię niesioną ze sklepu. Na krzyk napadniętego bandyci wystrzelili kilkakrotnie z rewolweru. Jedna z kul ugodziła Kruka w szyję. Jednego z napastników ujęli żołnierze 36 pp. Jest to niejaki Chruszczel karany już 17 razy za różne przestępstwa. Sądząc z rysopisu drugim bandytą jest Lenk zbiegły niedawno z pociągu podczas transportowania go z Białegostoku do Warszawy. Kruka przewieziono w ciężkim stanie do szpitala.

KONFERENCJA KOLEJOWA SOWIECKO - NIEMIECKO - POLSKA.

Moskwa, 27 marca. (PAT) Konferencja kolejowa sowiecko - niemiecko - polska, która odbyła się w Leningradzie wykazała zupełną zgodność stron za wyjątkiem spraw taryfowych. W ciągu lata komisje trzech zainteresowanych państw zbiorą się w Niemczech w celu opracowania programu następnej konferencji, która ma się odbyć 5 października b. r. we Lwowie.

TRYBUNAŁ ROZJEMCZY POLSKO-NIEMIECKI.

Paryż, 27 marca. (PAT). Odbyło się tu otwarcie sesji mieszanego trybunału rozjemczego polsko - niemieckiego. Obradom przewodniczy Szwajcar profesor Lachenal. Ze strony Polski występują sędzia Namitkiewicz, agenci Rządu Polskiego Sochocki i Sobolewski oraz sekretarz Marchlewski. Na wokandzie znajduje się szereg spraw dotyczących konfiskat na terytorium b. Kongresówki między innymi konfiskaty wyrobów tkackich fabryk Poznańskich w Łodzi. Sprawę tę prowadzi mecenas Wittenberg z Warszawy, równocześnie zaś występuje także adwokat de Monzie. Obrady potrwać do końca tygodnia.

G. U. P. NIE CHCE ZWOLNIĆ ARRESTOWANYCH INŻYNIERÓW NIEMIECKICH.

Moskwa, 27 marca. (AW) Według kradzących pogłosek pomiędzy komisarzem Czerwinnem a G. U. P. doszło do ostrej różnicy zdań na temat dalszego postępowania rządu sowieckiego wobec aresztowanych inżynierów niemieckich. G. U. P. w dalszym ciągu odnawia wypuszczenia na wolność aresztowanych a nawet nosi się z zamiarem przeprowadzenia dalszych aresztowań wśród inżynierów Zagłębia Donieckiego.

Narciarze, korzystajcie ze śniegu, póki czas! Ubiegłej niedzieli jeżdżono w Sławsku wśród cudownej, wiosennej pogody. Śnieg, który leży jeszcze w dolinie a tylko na stokach południowych tu i ówdzie pozostawał, stał już wszędzie w ziarnistą odmianę wiosenną, doskonałą jak wiadomo pod nartami.

Karpackie Towarzystwo Narciarzy urządza w piątek 30 bm. o godz. 20, w swym lokalu, ul. Sokoła 4, wieczór filmowy dla członków i wprowadzonych gości.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

CENTRALNE OGRZEWANIE

KUNZ Lwów, Telefon 196
Króla Leszczyńskiego 41.

TRENSCHCOATY

angielskie na szkockim jedwabiu z podpinką w różnych fasonach i kolorach najtaniej poleca

„CLOTHING HOUSE”

Magazyn pierwszorzędnej konfekcji męskiej
Lwów, Rutowskiego 7. (naprzeciw Katedry)

PRASA NIEMIECKA O MOWIE POINCARÉGO.

Berlin, 26 marca. (PAT.) Prasa berlińska omawia obszernie przemówienie niedzielne Poincarégo, zapowiadając iż Stresemann jeszcze przed rozwiązaniem obecnego Reichstagu zabierze głos, aby na to przemówienie odpowiedzieć.

Prasa berlińska prawicowa nazywa mowę Poincarégo niestychaną. Organy demokratyczne natomiast oświadczają, że w przemówieniu tem nie można się dopatrywać żadnych ujemnych zapowiedzi na przyszłość.

UCHWAŁY GENEWSKIEJ KOMISJI ROZBROJENIOWEJ.

Genewa, 26 marca. (AW.) Piąte posiedzenie komisji przygotowującej rozbrojenie zostało zakończone następującymi uchwałami:

1) zwołanie 6 sesji komisji rozbrojenia zostało pozostawione do uznania przewodniczącego Loudona z tem, że sesja powinna się odbyć jeszcze przed następnym plenarnym zgromadzeniem Ligi Narodów na jesieni. 2) Drugie czytanie konwencji rozbrojeniowej odroczono, nie oznaczając terminu. 3) Pierwszy wniosek sowiecki domagający się generalnego rozbrojenia w ciągu 4 lat został odrzucony, drugi zaś wniosek sowiecki domagający się częściowego rozbrojenia został odroczony. 4) Niemieckie propozycje dotyczące drugiego czytania konwencji zostały odrzucone, a wniosek niemiecki domagający się oznaczenia terminu zwołania konferencji rozbrojeniowej również został odrzucony.

PREZYDENT AUSTRII UDZIELA PIERWSZEGO WYWIADU.

Wiedeń, 26 marca. (PAT.) „N. Freie Presse” publikuje wywiad z prezydentem republiki austriackiej Hainischem, który stwierdził, że położenie gospodarstwa Austrii polepszyło się wprawdzie jest jednak wciąż jeszcze bardzo trudne.

Mała Rzeczpospolita austriacka nie będzie się mogła ostać, jeżeli zostaną w dalszym ciągu rogatki polityczne i gospodarcze. W końcu prezydent Hainisch oświadczył, że nieprzywiązuje najmniejszej wagi do ruchu monarchistycznego w Austrii. Nawet w Tyrolu i Przedarlauji, które były swego czasu twierdzą monarchizmu nie żywi się dziś żadnych uczuć serdecznych dla domu habsburskiego.

Wywiad z Hainischem wywarł tu wrażenie tem silniejsze, że prezydent państwa austriackiego żadnych wywiadów dotąd nie udzielał i nie zwykł zabierać głosu w kwestiach tak drażliwych jak poruszone ostatnio.

„KOMSOMOL” W WALCE Z ŚWIE TOWANIEM WIELKIEJNOCY.

Moskwa, 26 marca. (AW.) Moskiewscy Komsomolcy przygotowują się do walki przeciwko świętowaniu Wielkonoce. Dyrektywy w tej sprawie są następujące: „podnieść bunt w swych rodzinach, przeciw przygotowaniu świątecznym, wyrażonemu przygotowaniu jedzenia itp.

Prócz tego Komsomolcom zalecono wano, aby na święta Wielkonoce przygotowali przedstawienia teatralne, koncerty, zakupili fajerwerki, zorganizowali wycieczki i w ten sposób odciągnęli od świętowania, połączonego z uroczystościami religijnymi.

JEDNODNIOWE MAŁŻEŃSTWA W SOWIECKIEJ ROSJI.

Moskwa, 26 marca. (PAT.) Prasa sowiecka zamieszcza wyjaśnienia sądu najwyższego, że zawieranie w celach wyłącznie utylitarnych małżeństw sowieckich na przeciąg jednego lub dwóch dni będzie kwalifikowane jako usiłowanie dokonania gwałtu na osobie płci żeńskiej i podciąganie pod odpowiednie normy sowieckiego kodeksu karnego.

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

INŻ. ALEKSANDRA JUHREGO

LWÓW

KOPERNIKA 54.

LWÓW



Kursy zawod. i amatorskie dla Pań i Panów

przy największych warsztatach i garażach
- samochodowych w Małopolsce. -

Nowoczesne samochody do nauki jazdy.

Splata ratami.

Informacje udziela Zarząd Kursów.

Dla P. T. Urzędników i Wojskowych ulgi.
n2911

Wpisy codziennie.

20 maja wybory w Niemczech.

Berlin, 26 marca. (PAT.) Gabinet Rze-

szy obradował dziś nad tekstem dekretu rozwiązującego Reichstag. Stronnictwo centrowe i niemiecka partia ludowa wypowiedziały się nawet za przyspieszeniem terminu nowych wyborów i za wyznaczeniem ich

na 13, lub nawet 6 maja. W toku dyskusji jednakże gabinet utrzymał pierwotny termin, wyznaczony na 20 maja. Dekret o rozwiązaniu obecnego Reichstagu ma być odczytany na ostatnim posiedzeniu parlamentu, t. j. w sobotę.

Pogłoski o przewrocie w Grecji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 marca. (G.) Jak donoszą z Wiednia, nadeszły tam wiadomości z Aten, że sytuacja w Atenach

z powodu rozruchów robotniczych stała się wysoce naprężona.

Krają pogłoski o przewrocie, którego ma dokonać admirał Congilis.

Nowy regulamin obrad sejmowych Pogłoski o projektach Rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 marca. (zo). W kołach zbliżonych do Bloku współpracy z Rządem, mówią, że Rząd domagać się będzie natychmiastowej zmiany regulaminu sejmowego.

Jak się dowiadujemy projekt nowego regulaminu opracowany został przez sfery rządowe i przekazany klubowi „Jedynki” do poparcia go w Sejmie. Regulamin jest podobno tak skonstruowa-

ny, że niezmiennie utrudnia opozycję i przekreśla znaczenie interpelacji.

Mówią dalej, że klub „Jedynki” otrzymał polecenie jak najszybszego przeprowadzenia prowizorium budżetowego, tak, aby prowizorium uchwalone było bez dyskusji. Jednocześnie klub ten ma dążyć do jak najrychlejszego odroczenia dyskusji nad sprawą wyborów.

Wybory w klubach sejmowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 marca. (zo). W poniedziałek wieczorem obradował szereg klubów.

Klub Piasta wybrał prezesem przez aklamację p. Witosa ten jednakże prezesury nie przyjął, wobec czego wybrano jednogłośnie prezesem sen. A. Średniawskiego, a wiceprezesem p. Debskiego.

Obradował też Związek Chłopski,

który wybrał swym prezesem p. Dąbskiego.

Klub N.P.R. obrał prezesem posła Roguszcza.

Bardzo burzliwe były obrady koła żydowskiego, nie doszło nawet do ukonstytuowania się klubu.

Pozatem obradowały w poniedziałek klub Bojki i klub Związku Naprawy.

KLUBY POSŁÓW „UKRAIŃSKICH”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 marca. (zo). „Ukraińscy” posłowie wybrani z listy Nr. 18 odbyli dziś w budynku sejmowym swoje pierwsze plenarne posiedzenie. Utworzono klub poselski pod nazwą: „Ukraiński Klub Sejmowy”, którego prezesem wybrany został dy. Dymitr Lewicki. Klub sejmowy liczy 25 posłów w tem 26 członków partii „Un-do”. Klub senacki liczy 9 senatorów, którzy wszyscy są członkami Unda. Prezesem klubu senackiego został obrany dr. Horbaczewski. Równocześ-

nie obradowali posłowie ukraińscy wybrani z listy Nr. 22 i ukonstytuowali się pod nazwą „ukraińska socjalistyczno-radykalna, parlamentarna reprezentacja”. Prezesem klubu wybrany został dr. Lew Baczyński. Posłów z listy 22 jest 9 i 1 senator.

Posłowie ukraińscy z partii Selrob tworzyć będą prawdopodobnie dwa oddzielne kluby sejmowe, mianowicie, Selrob-prawica (5 posłów, 1 senator) oraz Selrob-lewica (3 posłów).

Prowizorium budżetowe na II. kwartał.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 marca. (zo). Do kancelarii sejmowej wpłynął dziś projekt ustawy o prowizorium budżetowym na czas od 1 kwietnia do 30 czerwca 1928 roku.

Artykuł 1. upoważnia ministra skarbu do utworzenia kredytów na wydatki państwowe we wspomnianym powyżej 3 miesięcznym okresie do wysoko-

ści jednej czwartej kwot, ustalonych w preliminarzu budżetowym na rok 1928/9 (czyli do wysokości 618 milionów zł.).

Ponad granice, ustalone przez ten preliminarz, ale tylko do wysokości 50 procent (tj. 309 milj. zł.) mogą być utworzone kredyty tylko na wydatki inwestycyjne.

W uzasadnieniu podaje ministerstwo skarbu, że jednocześnie przedkłada Sejmowi preliminarz budżetowy na rok 1928/9.

WYWIAD Z RADICZEM.

Białogród, 26 marca. (PAT.) Agencja Avala. Stefan Radicz przywódca chorwackiej partii chłopskiej złożył przedstawicielom prasy w Zagrzebiu ważne oświadczenie w sprawie polityki wewnętrznej Jugosławii oraz w kwestii rokowań z Włochami.

Radicz zaznaczył, że samo tylko ratyfikowanie konwencji zawartej w Notuno nie mogłoby mieć żadnego praktycznego wpływu na poprawę stosunków między obu krajami. dodał przytem, iż chodzi przede wszystkim o oparcie stosunków włosko - jugosłowiańskich na zdrowej podstawie. W tym zaś celu jest rzeczą konieczną, aby Włochy nie mieszały się do spraw bałkańskich.

Ze swej strony Radicz zaznaczył, że Jugosławia jest gotowa w każdej chwili przystąpić do Locarna bałkańskiego w którym wszystkie państwa bałkańskie będą miały równe prawa i nie trzeba się będzie obawiać hegemonii Jugosławii lub jakiegokolwiek z jej strony nacisku. Kończąc swoje oświadczenie Radicz zaznaczył: Na terenie współpracy i dyskusji publicznej nad sprawami nierozstrzygniętymi zawsze uzgodnimy nasze stanowisko z Włochami a nawet już je uzgodniliśmy.

Układ włosko - jugosłowiański zapewni pokój Albanii i środkowej Europie nie godząc bynajmniej w autorytet Włoch i nie narażając suwerenności lub interesów Jugosławii.

POSIEDZENIE KOMITETU ZACHOWAWCZEGO.

Warszawa, 26 marca. (AW.) W dniu 25 bm. odbyło się u Janusza ks. Radziwiłła posiedzenie Komitetu Zachowawczego pod przewodnictwem sen. Szujskiego z udziałem pp. J. Radziwiłła, E. Sapiehy, A. Stadnickiego, A. Dobieckiego, S. Mackiewicza, Z. Sobolewskiego, sen. Z. Tarnowskiego, J. Goetz-Okocimskiego, b. min. Wielowieyskiego, M. Bohrzyńskiego i innych. Przedyskutowano program dalszej konsolidacji konserwatyzmu w Polsce. — W końcu obrad wyrażono przez aklamację podziękowanie i uzna nie Jannuszowi ks. Radziwiłłowi za jego działalność uwieczoną sukcesem wyborczym.

KREDYTY NA ROZBUDOWE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 marca. (zo) Bankowi Gospodarstwa Krajowego wyznaczona została na rozbudowę do końca r. b. suma 100 milionów zł. Bank ustalił kolejność otrzymywania kredytów Województwa małopolskie są na 4 miejscu.

BILANS BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 26 marca. (PAT.) Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę marca b. r. w pozycji „kruszec” 556.2 milionów złotych, waluty, lewizy i należności zagraniczne 634.9 milionów złotych wykazuje wzrost o 27.9 milionów złotych do łącznej sumy 1.191.100.000 złotych w zlocie. Waluty, dewizy i należności zagraniczne, nie zaliczone do pokrycia wzrosły o 11 milionów złotych. Natychmiast płatne zobowiązania i obieg biletów bankowych łącznie wzrosły o 63.5 milionów złotych, do sumy 1.742.400.000 złotych. Inne pozycje większych zmian nie wykazują.

KATASTROFA KOLEJOWA W STRÓŻACH.

Warszawa, 26 marca. (PAT.) Lata 25 b. m. na stacji Stróża krakowskiej dyrekcji kolejowej, wyjeżdżający pociąg towarowy najechał na grupę wagonów, wskutek czego trzy wagony zostały wywrócone i zniszczone - 10 wagonów mniej lub więcej uszkodzonych. Poza tem uszkodzony został tor kolejowy. Wypadek nie pociągnął za sobą na szczęście strat w ludziach.

Przegląd prasy.

ROKOWANIA Z NIEMCAMI.

„Nasz Przegląd“ uważa, że nie należy niepokoić się, aby przerwanie rokowań handlowych z Niemcami wpłynęło ujemnie na nasz bilans handlowy, albowiem tendencja ujemna, jaką bilans handlowy wykazuje jest następstwem słabnącego eksportu węgla z powodu rosnącej konkurencji węgla angielskiego i straty tu ponoszone traktat handlowy z Niemcami wyrównałby w nieznaczny stopniu. A więc nie należy się z zawarciem traktatu z Niemcami spieszyć, natomiast

Przerwa w rokowaniach handlowych z Niemcami, które będą podjęte dopiero po wyborach do Reichstagu powinna być wykorzystana dla uregulowania stosunków traktatowych z Austrią i Czechosłowacją, w przeciwnym bowiem razie Polsce wypadnie walczyć na kilku naraz frontach.

* * *

„Warszawianka“ donosi, że berlińskie sfery przemysłowe

uważają, że jest to okres przejściowy i że pewne powody wpłynęły na tok rokowań odwołując, do ostatecznego jednak zerwania rokowań nie przyjdzie, ponieważ przemysł niemiecki dąży w dalszym ciągu do gospodarczego porozumienia się z Polską.

Te same czynniki przypuszczają, że o ile przedtem liczone się z zawarciem dużego traktatu, to w obecnym stanie rzeczy należy się liczyć, że traktat ten nie będzie mógł być zawarty przed końcem roku bieżącego. Niemieckie koła przemysłowe wypowiadają się w dalszym ciągu za zawarciem dużego traktatu i uważają, że zawarcie traktatu małego nie byłoby wskazane dla żadnej ze stron.

ŻYDOWSKIE WPŁYWY W ANGLJI.

„Słowo Pomorskie“ ogłasza za angielskim „Times'em“ list, jaki prof. Weismann, prezes wszechświatowej organizacji sjonistycznej otrzymał od kilku wybitnych polityków angielskich. Politycy angielscy piszą:

Jako zwolennicy deklaracji Balfoura, uważamy się za zobowiązanych w okresie trudności polecić nasze usługi Panu a przez Pana także organizacji sjonistycznej, by Pan w każdej chwili mógł z nich uczynić użytek...

Opinia w Anglii jest jak wiadomo, jeszcze ciągle niedostateczna, a nawet fałszywie informowana o ruchu sjonistycznym. Być może, że w tej próbie walczenia z ignorancją otwiera się ważne zadanie. Ale nie naszą rzeczą jest mówić panu, w jaki sposób możemy przyjąć ruchowi sjonistycznemu z pomocą.

Cel listu został spełniony przez zapewnienie z naszej strony, że gotowi jesteśmy do czynu i czekamy na sposobność, by przy uwzględnieniu granic nałożonych niektórym z nas przez oficjalne stanowisko w kraju w wydanej mierze pomóc sprawie sjonistycznej.

Balfour, J. Ramsay Macdonald, Lloyd George, Filip Snowden, E. H. Snowden, George Macdonogh, Joria Wedgewood, Wyndham Deedes, George Michell.

NIEMCY — ROSJA I EUROPA ZACHODNIA.

W „Epoce“ czytamy:

Zachodnia Europa nie zlekka się strasza bloku niemiecko-rosyjskiego. We Francji i w Anglii uważano, że prędzej czy później Niemcy będą musiały zdecydować, z kim chcą iść. Nie oznacza to, by żądano od nich zerwania z Rosją, wbrew temu co twierdziła prasa niemiecka na wiosnę 1927 roku, Anglia bynajmniej nie wywierała wówczas nacisku na Niemcy w tym kierunku. Europa żąda jedynie od Niemiec, by zrezygnowały z dotychczasowej dwulicowości.

I wydaje się, że Niemcy, nauczeni doświadczeniem lat ubiegłych, skłaniać się zaczynają ku idei solidarnej polityki europejskiej. Projekty senatora de Monzie, przewidujące współpracę Niemiec i Francji, a także i innych państw na terenie rosyjskim przyjęte zostały życzliwie przez niemieckie sfery gospodarcze. „Izwiestia“ wyprowadzi ostro się wypowiedziały przeciw temu projektowi, ale wydaje się prawdopodobnym, że i w rosyjskiej polityce ekonomicznej nastąpi wkrótce zmiana.

W każdym razie Niemcy zaczynają rozumieć, że jednym z warunków ich zbliżenia do państw zachodnio-europejskich jest zrezygnowanie ze strasza sowieckiego. Pozostaje, by zrozumieli drugi ważny warunek: porozumienie z Polską. Zwraca na to uwagę w ostatnim numerze paryskiego tygodnika „Pax“ znany publicysta angielski Augur, który stwierdza, że podstawowym warunkiem współpracy francusko-niemieckiej jest utrzymanie dobrych stosunków z Polską. Augur sądzi, że ciągle przesuwanie się punktu ciężkości polityki niemieckiej z agrarnych Prus do przemysłowej Nadrenji usunie kwestię Pomorza polskiego na dalszy plan i dochodzi do wniosku, że „stworzenie bloku ekonomicznego francusko - polskiego nie jest utopią, ale że warunkiem żywotności tego bloku jest utrzymanie ententy z Wielką Brytanią i zabezpieczenie interesów tego mocarstwa. Ten rezultat jest bardzo pożądanym, gdyż pokój europejski odeń zależy“.

JAK BYĆ W OPOZYCJI.

W „Rzpltej“ organie chadeckim ks. Kaczyński występuje z następującą enuncjacją:

Zresztą sama opozycja jeszcze jest problematyczną u niektórych stronnictw. W łonie PPS. po zwycięstwie wyborczym zapanowały rozdziewki. Z mocno wojowniczej — pod wpływem zwolenników marsz. Piłsudskiego — PPS. z dnia na dzień łagodnieje, stając się potulną, jak baranek. „Wyzwolenia“ brać poważnie w rachubę nie można, brak bowiem temu stronnictwu jednolitości i przywódców. Związek Lud. Nar. nie określił jeszcze swej taktyki parlamentarnej oznajmił tylko światu, że będzie w „opozycji zasadniczej“. Ale to jeszcze nie mówi, gdyż po za stosunkiem do rządu trzeba będzie ustosunkować się do szeregu zagadnień państwowych.

Do opozycji zatem stronnictw polskich nie przywiązujemy wagi: jest ona za słaba, niejednolita i niezdecydowana. Nie spodziewamy się od niej również pozytywnej pracy w Sejmie.

Stanowisko Chrześcijańskiej Demokracji w parlamencie i w stosunku do Rządu będzie ściśle rzeczowe. Do zamierzeń i projektów rządowych odpowiadających programowi Ch. D., ustosunkuje się ona życzliwie i poprze Rząd w jego usiłowaniach. W tych sprawach natomiast, które będą się sprzeciwiały katolickim zasadom naszego stronnictwa, bez względu na to, czy inicjatywa ich wyjdzie z łona Rządu czy Sejmu Ch. D. wystąpi z bezwzględną opozycją.

I to jest stanowisko wspólne całej Chrześcijańskiej Demokracji i całej jej prasy. Nasi „przyjaciele“, w ostatnich zwłaszcza czasach zajmujący się zbyt gorliwie Ch. D., dla sensacji coraz to puszczają wiadomości o „rozłamach“, „różnicach“ w łonie stronnictwa. Możemy upewnić tych panów, że w zasadniczym stanowisku, które Ch. D. zajmie na terenie parlamentarnym, różnic niema.

* * *

Wątpi w opozycyjność PPS. „Gazeta Warszawska“, która pisze:

Zapowiedziano bowiem z wysokiego miejsca „opozycyjnym“ socjalistom, że jeżeli wystawia własną kandydaturę, choćby nawet p. Daszyńskiego, na marszałka Sejmu, to czeka ich siedem plag egipskich, a więc minister pracy i opieki społ. nie dotychczasowy p. Jurkiewicz (PPS.), lecz p. Prystor, a więc rewizja gospodarki socjalistycznej w Kasach Chorych i w magistratach, a więc rozpoczęcie sprawy o bankructwo Banku Ludowego, którego prezesem rady naczelnej był pos. Daszyński, zarządu zaś głównego pos. Diamond itd. itd. Przelecieli się tedy czerwoni

obrońcy honoru „demokracji parlamentarnej“. I już podobno p. Daszyński nagle dostał ataku atretycznego, p. Diamond zaś jakieś wysypki i p. Barlicki skarży się na ból gardła (że to pogoda bardzo teraz zmienna). I już PPS. ani mrumru o swojej kandydaturze na marszałka Sejmu, szepcze coś natomiast po kątach o p. Woźnickim z Wyzwolenia, że i owszem.

Ale to wszystko mało. Właśnie nikt inny tylko ma być p. Bartel marszałkiem. Łamą też sobie głowę biedni socjaliści, jak tu kandydaturze p. Bartla pomóc, a cnoty jawnie nie stracić. Pochoruje się tedy pewniakiem nieboraków część pewna, część pójdzie do bufetu sejmowego podczas głosowania, a reszta odda niesplamione, żadnym nazwiskiem bielutkie karty.

Byle p. Bartłowi pomóc...

* * *

„Głos Prawdy“ zagląda za kulisami taktyki stronnictw i widzi, że

Tu widowisko jest znacznie zabawniejsze. Bo czy nie jest zabawna w najwyższym stopniu straszliwie rozpaczna pretensja N. Demokracji do PPS. i oskarżanie jej prosto o zdradę sztandaru opozycyjnego. Czy nie jest wymowne i pouczające rzucanie się „Gazety Warszawskiej“ na „Robotnika“ za zaniechanie nastawienia - opozycyjnego tonu względem rządu i podniecanie ambicji publicystów socjalistycznego organu w kierunku konsekwentnego kontynuowania tonu z czasu kampanii wyborczej, za czem zupełnie niedostatecznie kryje się strach, by — broń Boże — nie doszło do jakiegoś porozumienia między rządem i partiami demokratycznymi, zwróconego przeciw N. D.

Prasa endecka od szeregu miesięcy podlewa najslodszy miódem pochyłostwa kwiatek opozycjonizmu w ogródku PPS. byle tylko rozbić w obozie demokracji trwało ku jej chwale jak najdłużej i oto kwiatek więdnie. „Obóz umiarkowany“ ociera zimny pot z czoła, że „umiarkowanie“ jego straci wszelką wartość dla rządu, że prosto nie uda się nic za nie uzyskać.

PPS. tymczasem walczy o batutę na lewicy. Ambicjom Wyzwolenia zadaje się cios bezwzględny, przechodząc do porządku nad zamiarami tego stronnictwa wysunięcia swego kandydata na marszałka Sejmu i żądając, by głosowało na socjalistycznego. Jednocześnie organ socjalistyczny głosi „omal tryumfalne“ kroczenie PPS. na wieś, co, gdyby istotnie miało miejsce, równałoby się śmiertelnemu ciosowi w serce „Wyzwolenia“.

„Wyzwolenie“ słucha i milczy, odkładając decyzję na ostatnią chwilę.

==◎==

RYSZARD MARSH.

2)

Skarabeusz lzydy.

Powieść.

Przekład autoryz. Kazimierza Bukowskiego.
(Ciąg dalszy).

— Ładny numer, co?

— On jest przecież także tylko żebrakiem — czy wolno mu odgrywać tutaj rolę przełożonego?

— Powiem panu, że ta żebracza hołota gorsza jest od przełożonych — o niebo gorsza! Wyobrażają sobie, że cała buda należy do nich, do krośset djabłów! O, to piękny świadek!

Zamilkł. Wahał się. Od dłuższego czasu zbierało się już na deszcz. Teraz lunął przenikając aż do skóry. Jeszcze tego brakowało, aby mnie zupełnie unieszczęśliwić. Mój towarzysz patrzył na mnie z markotną ciekawością.

— Nie ma pan pieniędzy?

— Ani złamanego szelaga.

— Zdarza się to panu pierwszy raz?

— Tak, po raz pierwszy stoję przed takim przytulkiem — i nie zanoszę się na to, abym wszedł do niego.

— Pomyślałem natychmiast, że to dla pana

nowość. No, cóż teraz?

— Jak daleko do Kensingtonu?

— Do przytulku? Około trzy mile. Ale na pańskim miejscu spróbowałbym z przytulkiem St. George.

— Gdzie to jest?

— Na ulicy Fulham. Przytułek w Kensingtonie jest mały, jest tu bardzo dobrze, ale spełnia się natychmiast po brzegi, skoro otworzą się drzwi — w St. George dostanie pan prędzej miejsce.

Zamilkł. Namyslałem się, ale w istocie nie miałem ochoty iść ani do jednego ani do drugiego przytulku. Obszarpaniec zagadnął mnie znowu:

— Wracam dzisiaj z Reading — tak, szedłem całą drogę pieszo — i za każdym krokiem przeklętej drogi robiłem sobie nadzieję, że usadowię się w Hammersmith — a teraz wpadłem. O, tu jest piękny kraj! Życzę, aby każda przeklęta dusza utopiła się w morzu, tak, życzę tego z całego serca. Ale nie pójdę ani na krok dalej — dostanę już łóżko w Hammersmith, albo pokażę im!

— Jak pan to robi? Ma pan pieniądze?

— Ja pieniądze? O, ty moja pocziwa duszo! Czy ja tak wyglądam? Nie mam ich od sześciu miesięcy — od czasu do czasu jednego penny, ale nie więcej.

— No, więc jak dostanie pan łóżko?

— Zaraz pan zobaczy, jak to zrobię.

Schylił się, podniósł dwa kamienie, każda ręką jeden. Kamień, który trzymał w lewej ręce, cisnął w szybę nad drzwiami przytulku. Kamień przebił ją i rozbił stojącą wewnątrz lampę.

— Tak dostanę łóżko, widzi pan!

Drzwi otwarły się spiesznie. Siwowłose żebrak pojawił się znowu. Kiedy poznał nas w ciemności, krzyknął:

— Kto to zrobił?

— Ja to zrobiłem, panie przełożony — a jeśli pan chce, może pan dostać jeszcze jeden kamień. Mogę wam zrobić tę przyjemność.

Zanim siwowłose żebrak zdołał odpowiedzieć, włóczęga cisnął w drugą szybę kamień, który trzymał w prawej ręce. Poczulem, że czas wziąć nogi za pas. Obszarpaniec zdobywał nocleg za cenę, której nie chciałem płacić mimo strasznej nędzy.

Kiedy odchodziłem, zjawili się właśnie na widowni inne osoby, a obszarpaniec przemawiał do nich z swobodą, nie pozostawiającą nic do życzenia co do swojej szczerości. Nie odszedłem jeszcze daleko, gdy uczulem niemal żal, że nie rozbiłem jakiegoś okna. Przystanąłem nawet na parę chwil i omal nie wróciłem, aby to jeszcze uczynić.

(C. d. n.)

Spensjonowanie prof. Głabińskiego?

Jak słyhać Ministerstwo Oświaty skorzystało w stosunku do p. Stanisława Głabińskiego, profesora ekonomiki i skarbowości na Uniwersytecie lwowskim, z przysługującego mu prawa przenoszenia w stan spoczynku profesora, który ukończył lat 65. Uczyniło to wbrew wnioskowi tegoż Uniwersytetu, który domagał się, normalnie wobec profesorów w pełni sił stosowanego przedłużenia prof. Głabińskiego jego prawa wykładowania o lat pięć.

Pensjonuje się profesora, o ile mu podeszły wiek odebrał zdolność spełniania jego funkcji naukowych czy wychowawczych, a interes uczelni wymaga wprowadzenia w jego miejsce siły nowszej.

Wydział Prawa i Umiejętności Politycznych niewątpliwie dobrze rozpał trzy sprawy, domagając się pozostawienia prof. Głabińskiego na jego ważnym stanowisku.

Mało może prawdopodobne, ale prawdziwe jest i niewątpliwe, że profesor Głabiński jeden z najczymniejszych parlamentarzystów naszego sejmiku zaznacza się zarazem w ostatnich latach niezmiernie ożywioną i intensywną działalnością naukową. W r. 1925 ukazuje się obszerny podręcznik prawa skarbowego pt. „Nauka skarbowości“ (Lwów, str. 584) jako nowe, trzecie wydanie, w którym autor uwzględnił najnowszy, powojenny materiał ustawodawczy i statystyczny państw obcych oraz podaje w całości zarys skarbowości polskiej w związku z systematycznym wykładem nauki. W następnych latach niema poważniejszej zmiany ustawodawstwa skarbowego, która uszła naukowemu opracowaniu prof. Głabińskiego, a obecnie znajduje się pod prasą obszerniejsza monografia, obejmująca najnowszy dział praw skarbowych. — W ciągu lat 1926—1927 ukazują się w zeszytach dwa duże tomy „Ekonomiki narodowej“, z których pierwszy zawiera teorię, drugi politykę ekonomiczną. (Lwów, nakładem Ateneum, T. I. str. 441, T. II. str. 434). „Ekonomika“ ta, zarówno jak i „Skarbowość“ jest właściwie nie nowym wydaniem dzieła przedwojennego, ale dziełem nowym, uwzględniającem to wszystko co nauce i praktyce przyniosły wielkie kataklizmy wojenne.

Znany jest wreszcie wybitny, wręcz świetny talent wykładowczy prof. Głabińskiego i niespożyte siły w wypełnianiu obowiązków.

Strata prof. Głabińskiego na katedrze ekonomiki i skarbowości naszego uniwersytetu, w pełni sił fizycznych i wybitnej twórczości naukowej, byłaby tem większa, że niema następcy.

Te wszystkie względy każą przypuszczać, że decyzja Ministerstwa Oświaty kierując się dobrem naszej Wszelchnicy, ulegnie korzystnej zmianie.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

SAMOCHODY „PRAGA“

typy najnowsze dostarcza:
JENERALNA REPREZNTACJA
Lwów, Jagiellońska 7. Tel. 305.

Blednice

Niedokrwistość usuwa, działa wzmacniająco odżywczo, podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescencji. Mra Krzysztofskiego wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej, do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. Cena za fl. 4/25 zł. pół 2/40. We własnym interesie żądać wyraźnie: Mra Krzysztofskiego wino chinowo-żelaziste. — Laboratorium chemiczne, farm. M. M. Krzysztofski, Tarnów.

Krytyka polityki „Zw. Lud. Nar.“

P. mec. Jerzy Kowalewski byłby obożny OWP. w Kaliszu i członek kaliskiego zarządu wojew. „Zw. Lud. Nar.“ nadsyła nam odpis listu jaki wysłał 22 marca do Zarządu Głównego stronnictwa. Pismo to podające motywy jakie zmusiły p. mec. Kowalewskiego do wystąpienia z szeregu członków „Zw. Lud. Nar.“ podajemy w nieznacznie skróconiu:

Wynikła pomiędzy mną, a kołami kierowniczymi Związku Lud. Nar. głębia i nie dająca się usunąć różnica zapatrywań na metody działania i stosunkowania się do sytuacji, jaką Kraj przeżywa, nakazuje mi poddać rewizji mój udział w pracach Stronnictwa.

Mój krytyczny, oparty na pewnym doświadczeniu życiowym i politycznym, pogląd na szereg posunięć Związku w toku akcji wyborczej, znalazł, niestety pełne potwierdzenie w nad wyraz opłakanym dla Stronnictwa wyniku wyborów.

Przypominam, iż najkategoryczniej protestowałem przeciwko zastąpieniu się tarzą Religii w walce politycznej. W myśl tego poglądu nie przyjmowałem udziału w funkcjonującym na naszym terenie Komitecie Kat. Nar., mimo, iż wywoływało to pewne zarzuty, w moją stronę skierowane przez czynniki młarodajne Stronnictwa. Nie wyjaśniałem jednak publicznie swego stanowiska, powodowany lojalnością, nie chcąc, aby uważano, iż w chwili krytycznej rzucam mój głos po stronie przeciwnej. Dziś, atoli, gdy przyszedł czas podsumować straty i ocenić krytycznie całą akcję, stwierdzić dobitnie muszę, iż nieopatrzne użycie hasła religijnego, jako atutu wyborczego, spowodowało łatwe do przewidzenia i nader szkodliwe rozdwojenie w szeregach wierzących katolików, gdyż wbrew zapewnieniom prasy Stronnictwa i kół kierowniczych tegoż, znaczna część wysokich dostojników Kleru naszego bądź dała do zrozumienia, iż list Pański zupełnie nie miał na myśl popierania partii politycznej, bądź też opowiedziała się za poparciem kierunku rządzącego, wyraźnie zaznaczając, iż w stosunku do obecnego Rządu nie ma żadnych zastrzeżeń.

Jako wierny syn Kościoła Katolickiego, pragnąłbym oczywiście, aby prawdy religijne, szerzone przez ten Kościół, znalazły najszerze rozpowszechnienie w duszach wszystkich Polaków i wiem, że Kierownictwo duchowne nad tem z całym wyteżeniem pracuje. Żywię jednak najgłębsze przekonanie, iż wnieście hasła religijnych do wyborów nie tylko nie ułatwiło duchownym naszym ich zbożnej pracy, lecz przeciwnie wprowadziło niepotrzebne zadrażnienie w umysły tych, którzy, aczkolwiek są chrześcijanami innego obrządku, nie przestawali nigdy być dobrymi Polakami. Wniecono w ten sposób coś w rodzaju wojny religijnej i to w celach czysto świeckich, gdzie religia stała się jedynie narzędziem w rękach, często mało rozgarniętych i niesumiennych agitatorów.

Taki stan rzeczy należy otwarcie traktować, jako taktyczną i moralną kompromitację tych, co gwoili osiągnięcia sukcesu wyborczego, zbyt łatwo i pośpiesznie sięgnęli w dziedzinę, która winna stanowić sancta sanctorum duszy ludzkiej, przezco obniżyli niewątpliwie ów piedestał, na jakim sprawy religijne w Narodzie naszym stać winny.

Przechodząc do charakterystyki dalszych moich objełł, podkreślić muszę zauważony przeze mnie niewspółmiernie wielki wysiłek zużyty w ciągu ostatnich dwu lat przez Stronnictwo ku obronie „demokracji“ i „parlamentaryzmu“ w Polsce. Ceniłem zdawna, przejawianą w publikacjach Związku Lud. Nar. i podkreślaną trzeźwość sądu, polegającą na liczeniu się z obiektywnymi warunkami

naszego bytu narodowego i koniecznością przystosowania ustroju państwowego do charakteru narodowego, tak, iżby zabezpieczyć ciągłość, moc i trwałość Władzy Państwowej. Sądziłem przeto, że po doświadczeniach lat niedawno ubiegłych, kiedyśmy oglądali setki humorystycznie zrehabilitowanych ustaw sejmowych, gdy parlament był wprawdzie wiernym odbiciem niemocy mas, lecz jednocześnie żądał dla siebie wszechmocy, że po tem wszystkim Stronnictwo nie może mieć zasadniczych zastrzeżeń przeciwko silnej władzy wykonawczej i będzie się starało rzeczowo i obiektywnie ocenić, co jest w jej zarządzeniach dobrem, a co — złem.

Tymczasem, ku memu wielkiemu zdziwieniu, Stronnictwo Narodowe Polskie, jakim jest Związek Lud. Nar., znalazło się w jednym rzędzie z „pryncypjalnymi“ obrońcami demokracji i sejmokracji, jakimi są, działający w imię wskazani Międzynarodówki, socjaliści. Zapytuję przeto, dlaczego i poco piszemy i mówimy, iż potępiamy demagogię, korupcję i rozwielmożnienie interesów klasowych, jeśli jednocześnie podczas wyborów odwołujemy się do bezkrytycznych mas, winajac im, że „prawa ludu“ są zagrożone, że lud musi mieć kontrolę nad działalnością Rządu itp.

Nastawienie działalności Stronnictwa na wyłączną walkę z „dyktaturą“ doprowadziło do zupełnego prawie zaniechania roli wychowawczej w społeczeństwie, a w szczególności, przeciwstawiania się zgubnym wpływom, jakie socjalistyczna doktryna na społeczeństwo nasze i masy wywiera. O socjalizmie, który jest obecnie naszym prawem — sprzymierzeńcem, mówi się nawet z pewnym szacunkiem, jako o sile, która dopomóż może w walce z... Rządem.

Klasy umiarkowane i patriotycznie usposobione taki stan rzeczy podświadomie wyczuwają, co też powoduje obniżanie się wpływów Związku Lud. Nar. w kraju i odpadnięcie szeregu dotąd wiernych członków. Dopuszczono do tego, iż szerokie sfery społeczne żywią mniemanie, jakoby wytyczną działalności Związku Lud. Nar. była jedynie walka z rządem Marszałka Piłsudskiego i jego osoba.

Takie zjawisko nie można nazwać polityką konstruktywną: jest to poprostu stan doraźnej, namiętnej walki, w której najważniejszą rolę odgrywają zadawnione zadrażnienia i animozje ze stron obu. Jeśli chodzi o nastroje, dominujące w toku tej walki, to muszę stwierdzić, iż nie próbowano nawet zdobyć się na minimum rozwagi i zimnej krwi w ocenie sytuacji politycznej. Motyw rozżalenia, nie mogący pretendować do roli czynnika decydującego w posunięciach politycznych, gdy chodzi o dobro Kraju, zdaje się wciąż zajmować naczelne miejsce, wytwarzając supozycję walki z Rządem Rzplitej, jako takim i wywołuje wystąpienia, w których każde niemal zarządzenie Władzy jest z pewną złośliwością krytykowane.

W kraju rośnie i szerzy się agitacja czynników rewolucyjnych, podburzających bezkrytyczne i nieświadome masy, a tymczasem kwiat narodu, inteligencję polską dzieli się sztucznymi przegrodami i to nie w imię zasad, lecz gwoili „przedhistorycznym“ już dziś animozjom, które porzucić czemprędzej należy.

Podziały te dają się odczuwać nie tylko na terenie organizacji sportowo-wojskowych itp., lecz przedostają się w szeregi tych, którzy stoja dopiero na przedprożu życia politycznego. Mówię tu o młodzieży naszej. Winniśmy ją przede wszystkim ochraniać przed odgrywaniem roli strony w tym, jak wierzę, przemijającym, a nadewszystko — gorszącym zatargu, wynikłym w łonie społeczeństwa polskiego.

Nazwałem ów stan rzeczy „zafar-

giem“, jestem bowiem zdania, iż znajdujemy się w okresie zaledwie wykłuwania się jednolitej ideologii narodowej i że obecnych stosunków i kierunków nie wolno brać statycznie, tj. liczyć się z nimi, jako z formami już okrzepłymi.

Ruch polityczny w Polsce ma tylko dwa łozyska, w których będzie się układał. Jedno — to rewolucja społeczna, pogrzebienie kultury łacińskiej i dyktatura rozpetanych w swem szaleństwie mas, drugie — rządy świadomej swych celów, ofiarnej, zdyscyplinowanej elity, pragnącej krwi i trudem codziennym Państwo nasze ku lepszej przyszłości prowadzić.

Krystalizacją tych prądów jest u nas, jak i w świecie całym, koniecznością dziejowa.

W wyniku powyżej przytoczonych rozważań zgłaszam wystąpienie moje z szeregu Związku Ludowo Narodowego i tem samem składam godność członka Zarządu Wojewódzkiego tego Stronnictwa.

Jerzy Kowalewski.

Co mówi Dmowski.

„Ilustr. Kurier Codzienny“ w Krakowie podaje ciekawe dalsze szczegóły z obrad Rady Naczelnej „Zw. Lud. Nar.“.

Wedle informacji Kurierka krakowskiego przemówienie Dmowskiego było „gorzką pigułką dla dotychczasowych liderów potężnego ongiś stronnictwa, zawierało krytykę działalności przywódców ZLN., jako nieodpowiadającej jego myślom i jego postulatom.

Przywódcy ZLN., według opinii Dmowskiego, myśleli tylko o swoich prywatnych interesach, odsuwając na dalszy plan akcję dla dobra i dalszego rozwoju stronnictwa. Ta akcja na rzecz prywatnej zemsty się na nich, stronnictwo niegdyś tak potężne, zbankrutowało zupełnie.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. Roman Dmowski zaznaczył, że akcja ZLN. powinna iść po linii programu Obozu Wielkiej Polski, aczkolwiek program ten wielu dotychczasowym przywódcom nie podobał się i nie odpowiada. Program ten jednak jest wejściem na nową drogę ze starej, wiodącej na trzęsawisko. ZLN. weszło na trzęsawisko, przywódcy parlamentarni prowadzili swoją politykę w parlamencie, nie oglądając się na społeczeństwo i porzucając z niem wszelki kontakt. W tych warunkach naród odwrócił się od przywódców parlamentarnych ZLN.

W dodatku parlament polski nie cieszył się popularnością i stanowił przeżytek. Sejm drugi — twierdzi dalej p. Roman Dmowski — zbliżnił się swoją akcją, a Marszałek Piłsudski dał mu „batem przez pysk“.

ZLN. — zakończył p. D. — musi rozpocząć nową akcję wśród społeczeństwa, aby uzyskać utracone wpływy.

Nad przemówieniem p. Romana Dmowskiego wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos senator Głabiński, postowie Szebeko i Wierczak, spowiadali się swojemu przywódcy i tłumaczyli się ze swojej dotychczasowej akcji. W rezultacie Rada naczelna zadecydowała odłożyć uchwalenie rezolucji dla zarządu głównego na okres późniejszy, do chwili ujawnienia taktyki i programu rządu na terenie sejmowym, natomiast postanowiła odseparować się od ChD., uznając ją jako ponoszącą odpowiedzialność za klęskę ZLN. przy wyborach, zarówno w Wielkopolsce i Małopolsce, jak i w b. zaborze rosyjskim.

Wkońcu Rada naczelna uchwaliła zwalczanie wszelkimi środkami na terenie parlamentu rządu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

WINA RIEDLA

Rozwój ruchu syndykalistycznego we Włoszech

Z okazji omawiania włoskiego budżetu państwowego ukazało się sprawozdanie dotyczące rozwoju włoskiego ministerstwa korporacji, które czuwa nad rozwojem ruchu syndykalistycznego. Budżet jest obliczony na skromną sumę 2,245.000 lir. Samo ministerstwo składa się jedynie z 65 urzędników. Sprawozdanie stwierdza, że w przeciwieństwie do międzynarodowych organizacji syndykalistycznych, faszystowskie syndykaty mogą pochwalic się coraz większym napływem członków. Konfederacja syndikatów faszystowskich składa się z 2,809.641 zapisanych członków, z czego na przemysł wypada 1,206.586, na rolnictwo 990.797, na handel 243.179, na transporty 274.344, na banki 40.137, na zawody intelektualne 70.418. Liczba zapisanych do Syndykatu pracodawców wynosi 385.968, z czego 60.000 przypada na przemysł, 500.000 na rolnictwo, 170.000 na handel, 22.500 na transporty, 3.018 na banki, a 80.000 na rzemieślników. Włochy posiadają więc 3,740.809 obywateli, zapisanych do faszystowskich związków robotników i pracodawców. Dotychczas uznano 513 syndykatów pracodawców i 246 syndykatów robotniczych. System syndykalistyczny jest jeszcze do pewnego stopnia próbnym i rzad, jak wynika ze sprawozdania, zda je sobie sprawę z konieczności pewnych zmian. Mimo to, już dziś system ten działa bardzo sprawnie.

Z ruchu wydawniczego.

* Przegląd Historyczny, organ Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie (Oddział Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego) T. XXI. 1927. Zeszyt III-ci zawiera następujące prace: M. H. Serejski: Ideały Ammiana Marcelina w świetle analizy jego dzieła, E. Ringelblum: Ze studiów nad dziejami żydów na Mazowszu, oraz M. Gumowski: Diabeł Wenecki, w materjach, przyczynki Fr. Ole droyca, J. Urbańskiego i Leśniewskiego, oraz referaty O. Haleckiego (zagadnienia kulturalne Unii Jagiellońskiej), K. Stolyhwy (Antropologia jako nauka pomocnicza historii) i B. Suchodojskiego (Stan badań nad metodologią nauk humanistycznych w Niemczech).

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

FRANCISZEK ZWILKOŃSKI. 6)

Szkoła polska Batignolliska w Paryżu.

Wspomnienia z lat ubiegłych.
(Dokończenie).

Zarząd szkolny robił co było w jego mocy, a chociaż nasze szeregi znacznie stopniały — pozostawało nas jeszcze dwustu nienasyconych żarłoków i jak wyżywić taką gromadę wilczków? — Stale dawano nam koninę; był chleb niemożliwy do jedzenia, stanożczo gorszy od chleba z roku wielkiej wojny 1917 i 1918. Czy jedliśmy szczury? — nie śmiem twierdzić stanowczo, prawda jest, że w czasie jednego obiadu, któryś z kolegów pokazał sasiadowi coś — co było podobne do ogona w każdym razie nie ptasiego. Stan ten pogorszył się skutkiem ostrzejszej zimny od przeciętnej — a że nie było paliwa, chłopaki marzły; w infirmerii, pod opieką siostry skrzyżdał Szarytek leczyło się nas kilkudziesięciu na odmrożenia rąk i nóg. Były i inne choroby, skutkiem złego odżywiania.

W tym czasie umarło kilku z walejszych kolegów.

Były to czasy opłakane.

Mimo wszystko i w tych ciężkich czasach nie traciliśmy humoru. Z pewnością, niepowodzenie oręża francuskiego znantwilo nas srodze, to też szukaliśmy odwetu na zaliprowizowanych i z losu walczących z nami Prusakach. Miałem z nimi...

Te same troski w Czechosłowacji.

W Czechosłowacji istnieje obecnie 42 politycznych partii, w tem 13 czechosłowackich, 14 niemieckich, 4 polskich, 4 węgierskich, 3 żydowskich, 3 ruskich i jedna mieszana. Największą jest partia republikańska, która w parlamencie ma 46 posłów. Poza nią, są następujące partie, wymienione tu w porządku wedle siły liczebnej: czechosłowacka partia ludowa, narodowi demokraci, czechosłowacka partia przemysłowa, tzw. domownicy, słowacka partia ludowa, czechosłowacka socjalna/demokracja, czechosłowaccy socjaliści narodowi, socjaliści słowaccy (Stribny'ego), związek wiejskich gospodarzy, niemiecka partia przemysłowa, niemiecka chrześcijańska socjalna partia ludowa, niemiecka partia narodowa, niemieccy socjaliści narodowi, niemieccy socjaldemokraci, Polski Związek Ludowo-Robotniczy, partia Niemców spiskich, węgierska partia narodowa, węgierska chadecja, karpacko-rosyjscy trudowicy, karpacko-rosyjska chrześcijańska-narodowa grupa p. Wołoszyna, karpacko-rosyjski gospodarzy związek autonomiczny, węgierska frakcja posła Korlatha i partia komunistyczna.

Polski Związek Ludowo-Robotniczy, którego przedstawicielem w parlamencie jest pos. Wolf, reprezentuje 4 frakcje: PPS. w Czechosłowacji, Związek śląskich katolików i jeszcze dwie inne mniejsze grupy. Jeśli się zatem grupy polskie uważa jako jeden związek, to w parlamencie jest ogółem 24 partii, reprezentowanych przez 15 klubów poselskich. Bez reprezentacji parlamentarnej jest jeszcze 12 partii politycznych, działających w republice. Na słowaczynie działa 19 partii, na Rusi Przykarpockiej 14.

Powyższe bardzo znamienne rozdrobnienie wewnętrznego życia politycznego w Czechosłowacji, przypomina dość żywo, w rzeczywistości zaś o wiele większe i groźniejsze tzw. partyjniactwo w Polsce — jest od dłuższego czasu już przedmiotem troski i dyskusji w narodowych kołach czeskich, które coraz częściej stwierdzają, że doświadczenia pierwszych dziesięciu lat niepodległości, poczynione na układzie sił społeczno-politycznych w państwie, skłaniają

coraz wyraźniej do rewizji dotychczasowych zasad tego życia.

Niezwykle znamienym pod tym względem, niemal rewelacyjnym, był artykuł programowy w oficjalnej „Prager Presse” z dn. 25 bm. pt. „Partia i państwo”. Organ ten reprezentujący tzw. czystą ideologię państwową, w imię jej właśnie zastanawia się, czy dotychczasowe podstawy ustroju republiki są zgodne z wytworzoną po dziesięciu latach niepodległości rzeczywistością czy odpowiadają interesom i mocarstwowemu rozwojowi Czechosłowacji? „Prager Presse” przypomina zdanie Rousseau'a, który powiedział, że demokracja byłaby do brą forma rządzenia tylko dla narodu bogów, nie jest natomiast właściwą w stosunkach międzyludzkich. Wskazuje na Włochy i Rosję sowiecką, które uważają, że są najlepiej rządzone państwami w Europie właśnie dla tego, że się „wyleczyły” gruntownie z demokracji. A powszechne prawo głosowania? Czyż już Macaulay nie powiedział, że powszechne prawo głosowania nie da się pogodzić z prawem własności, a wskutek tego — wedle anglosaskiego pojmowania — z cywilizacją? Rzeczywistość dowodzi, że powszechne prawo głosowania, wyrażające się w sprawdzian paradoksu: summum ius summa iniuria, sprowadza zanik woli do rządzenia państwem.

Co prawda — wedle opinii organu czeskiego — choroba demokracji, która gdzieś indziej dezorganizuje wolę społeczeństw i rozkłada je, nie zapuściła w Czechosłowacji zbyt głęboko korzeni i mulej jest dla niej groźna, a to — jak twierdzi pismo — z tego przedewszystkiem powodu, że dzięki szczęśliwemu losowi, u zarania państwowości czechosłowackiej, stanęła na jej czele wyjątkowo wybitni mężowie stanu (Masaryk, Benes, Razsin). Niemniej jednak na optymizm naród czeski pozwolić sobie nie może, gdyż położenie wewnętrzne coraz częściej odśladnia poważne niebezpieczeństwa dla przyszłości i zmusza do refleksyj nad środkami zaradczymi. Polityka wewnętrzna — stwierdza organ czeski — staje się od pewnego czasu coraz bardziej płynna, niestała. Przyczynę tego zjawiska upatruje przedstawiciel urzędowej opinii cze-

skiej w braku państwowej tradycji historycznej. Czechosłowacja posiada konstytucję pisaną, niema jednak żywej tradycji państwowej. To czego Czechosłowacy głównie nie dostaje jest zdolność dochodzenia do wyrazu w systemie partyjnym czystych interesów państwowych. Zadanie główne leży w przewyżczeniu partyjnego punktu widzenia i przetworzenia trybunów partii w państwowych mężów stanu. W każdym prawdziwie wielkim polityku ewolucja ta odbywa się wprawdzie niejako automatycznie z chwilą gdy przyjmuje na siebie odpowiedzialność za całość interesów państwa. Chodzi o to, aby ta ewolucja była nie zjawiskiem indywidualnym, ale powszechnym, tutaj zaś niezbędną jest tradycja państwowa, którą należy tworzyć. Opozycja, która jest zjawiskiem naturalnym, musi jednak wychowywać się na opozycję państwowotwórczą tzn. taką, która w momencie krytycznym, gdy rozstrzygają się obiektywne interesy państwa, rzuci swój autorytet na rzecz państwa. Dziś, gdy Czechosłowacja kierują jeszcze ci opatrnościowi ludzie, którzy byli budowniczymi jej wolności, niebezpieczeństwo nie jest bliskie. Ale trzeba myśleć o przyszłości, o wychowaniu następców. Musi to być wychowywanie czystej myśli państwowej u wszystkich, bez względu na to, pod jaką chorągiewką partyjną maszerują. Partyjni wodzowie muszą się stać przedewszystkiem przedstawicielami narodowej czeskiej racji stanu.

Te ideowo-programowe wywody oficjalnego organu czeskiego, rzucone na ekran faktycznych stosunków wewnętrznych w republice czechosłowackiej — są niezwykle znamienym wyrazem trosk i nastrojów, panujących w odpowiedzialnych kołach twórców niepodległości tego państwa i dowodzą, że niebezpieczeństwa, związane nierozłącznie z ustrojem demokratyczno-parlamentarnym, nie są tylko lokalną właściwością polską, że te same troski panują nad Wełtawą, skoro świadomość ich staje się tak jaskrawą nawet w radykalnie pod względem socjalnym zabarwionym rządzie czesko-słowackim. Tak czy owak bowiem świadomość tych niebezpieczeństw jest przedewszystkiem świadomością kryzysu ustrojowego. Czy bez zmiany wozorajszego ustroju możliwe jest uniknięcie tych niebezpieczeństw?...

A kiedy nareszcie przyszło do zawieszenia broni — pamiętam jedną, taką nadzwyczajną chwilę kiedy do re-fektarza, w czasie obiadu, wniesiono bułki. — „Le pain — blanc! Le pain — blanc!” darliśmy się w niebogłosy i długo nie mogli nas poskromić inspektor Zagórowski.

Niestety, po wojnie przyszła komu-na.

Prusak, jako wróg, nieścisł się w naszych młodocianych głowach, ale awantury komunistycznej nie byliśmy w możności pojąć dokładnie. Byliśmy niezdecydowani. Komuniści czy Wersalcycy? Czy szereg młoców już się decydował? Na komunistów, dowiedziawszy się jednak, że komuniści po-żerają dzieci — dali za wygraną.

W tych czasach i odtąd, szkoła co-raz to mniej wynosząna i dotowana zaczęła podupadać.

Nie patrzyłem na jej powolne za-umieranie, bo na moje szczęście, w czasie Komuny zjechał mój ojciec z Nantes, gdzie przesiedlał czas wojny i zabrał mnie z sobą.

W mundurku szkolnym wracałem z odcem do Polski — lecz nie jako trium-fator, ale pod wrażeniem wielkiej kłes-ki r. 1870. W Gnieźnie, po szeregu lat tułaczki, złączył się mój ojciec z rodzi-ną — równocześnie spotkał mnie de-spekt, bo tamtejsza policja zakazała rodzicom pokazywać mnie publicznie w mundurku ze srebrnymi guzikami z Orłem i Pogonią! Przebrano mnie — i z miejsca zostałem filistrem!

I trzeba było na to kilka lat pobytu w kraju aby spotkać się kolegami ze

szkoły batignollskiej i to z pierwszym z nich we Lwowie. — Lwów jest mia-stem w Polsce szczególnych właści-wości.

Ten pierwszy kolega — ze spotka-nych — był laureat IX klasy Stani-sław Matuja; dziś już w grobie. Póź-niej — spotkałem ich więcej, zawsze we Lwowie. Z tych więcej, dziś jest nas jeszcze trzech. — Nestor nasz, od długiego szeregu lat znany i wysoko poważany architekt Stanisław Cholo-niewski, mimo ośmdziesiątki jeszcze młody. Był uczniem szkoły batignoll-skiej od r. 1860 do r. 1866 i należał do tych wyróżnionych. Jemu zawdzię-czam możność skrócenia tych wspom-nień, dzięki dostarczonemu materiało-wi. Drugi kolega, mój rówieśnik, uta-lentowany malarz Harasimowicz Mar-celi, kto go nie zna we Lwowie? W szkole batignollskiej należał do zdol-niejszych uczniów i do szeregu tych naj-cieplejszych patriotów. To samo da się powiedzieć o jego bracie, Piotrze, znanym rzeźbiarzu we Lwowie, zmar-łym przed laty.

Tak się przedstawia część pierwsza moich osobistych — przebytych i prze-śnionych wrażeń szkolnych. Uważam ją za ciekawszą w zestawieniu z da-lszymi losami tej placówki narodowej, drogiej sercu polskiemu.

Drugą część dziejów szkolnych, po roku 1870/1871 — czerpie wyłącznie z dostarczonych mi życzliwie sprawoz-dań i z biuletynów.

Przysięży smutne lata w których ta placówka polska przestała pobierać subwencje od rządu francuskiego i do-

tacje z kraju.

Syrzedano gmachy i grunta posiada-ne przy „Boulevard des Batignolles”. Z bolem serca przeniósł się zarząd wraz ze szkołą do szczyptego domo-stwa przy ul. Lamande 13—15, w któ-rem mieścił się po dziś dzień.

W następstwie, liczba uczni zmniejs-zyła się niepomniernie i nie przekra-żała cyfry 30 internistów i tyleż eks-ternistów. Dłuższy czas utrzymywa-ła się niemal wyłącznie z dochodów od znacznego kapitału.

Dobitą szkołę polską wielka wojna roku 1914, albowiem wprowadziła ją w położenie bez wyjścia skutkiem mo-ratorium. Zakłady finansowe zaprze-stały płać procenta! Zarząd ówczes-ny ratował położenie rzeczy wedle sił i możliwości; zastawiano najlepsze walory, tymczasem deficyt zaczął rósć z roku na rok i tak: w roku 1914 wynosił fr. 11.745, w roku 1915 — fr. 15.771, w roku 1916 — fr. 20.013, w roku 1917 — fr. 19.315, w roku 1918 — fr. 9.932 i w roku 1919 — fr. 12.227.

W ostatnich z tych lat zarząd po-prześcił na przyjmowaniu do szkoły tylko ograniczonej liczby eksternów.

Do zarządu należeli byli wychowan-kowie szkoły, zaszczytnie zapisani w jej annałach p. Alfred Budzyński jako dyrektor i p. Wacław Gasztott jako rzeczywisty inspektor.

Radę administracyjną składali pp. Wacław Gasztott jako wiceprezes, Kmielewski jako skarbnik, Dionizy Za-leski jako sekretarz; członkowie pp. Berecki, Budzyński, St. Leszczyński, Jan Lipkowski, Ludwik Melarski, Wi-

UWAGI.

Świat w karykaturze.

Do głębi boskiej Tajemnicy dochodzi się bezmierną miłością wszystkiego, co żyje i zlekceważeniem formy. Wówczas w największym nawet zbrodniarzu doszukam się duszy obłąkanej nieznacznie, ale zawsze godnej mej bolesnej miłości, wówczas nie uwiedzie mnie drażniąca forma czyichś myśli i uczynków, tylko się koło niej, oczy przymknawszy, przesunę i znowu dojdę do Boga w człowieku.

Bez tej miłości zostanie pochwycony i wyprowadzony w pole przez ona formę właśnie. Forma stanie się istotną wartością.

Bo tak jak miłość zamyka na nią oko pobłażliwe a przywrze pełnią uczucia do treści głębszej, tak nienawiść rzuca się na kształt cielesny, by zwierzyć żarłoczny i szarpie.

Bo miłość jest cierpliwa i na cel swój czekać może długo i zdążać do niego poprzez wszelkie przeszkody ciała a nienawiść jest niecierpliwa i nie może obejść się bez natychmiastowego pokarmu. A pokarmem tym może być tylko materia, ciało, forma i tylko w świecie materii odbywa się wojna niszcząca, jako rezultat nienawiści i głodu, podczas gdy w świecie idei jest tylko parcie naprzód i walka z własną ograniczonością. Nienawiść, utrzymując mule w stanie ciągłej wojny, więzi mnie temsamem w cielesności, w materii a wskutek ciągłego obcowania z materią, materia staje się dla mnie czemś najbliższemu, najważniejszem, jedynem.

Naród żydowski, żyjący wieki całe w ciężkiej, upokarzającej niewoli, musiał przesyć duszę swoją nienawiścią, a w koniecznym następstwie ukorzyć się przed materią, jako prawdą istotną. I najpierw panowie jego odbili się na okranie jego duszy karykatura, to jest opotegowaniem do granic śmieszności pewnych szczegółów zewnętrznych, formalnych, przesadną — dzięki nienawiści — apercepcją zewnętrzności.

A potem wszechświat cały odbił się tam w karykaturze także, a więc pojęty jako wyłączoneść materii: dusza ludzka niby smak potrawy ginący bez reszty po strawieniu w żołądku a żyją-

Mickiewicz i Jeronim Fraenkel. — Nazwiska przeważnie wybitnych osobistości.

Dalsze koleje szkoły są tak ubolewania godne, że należy podziwiać zarząd, który w tych warunkach trwa z głębokiem przeświadczeniem, że służy na obczyźnie dobrej sprawie rodzinnej.

Zarząd ten ma rację, jeżeli tak sądzi i uraga nienowoczesnym trudnościom natury finansowej — bo Szkoła Polska w Paryżu ze swoją świetną tradycją — nadal powinna być utrzymywana — jeżeli już nie w pierwotnych wielkich rozmiarach, z trzystoma wychowankami — chociażby w mniejszych rozmiarach — a to ze względu nie tylko na nasz serdeczny stosunek z Francją — ale, koniecznie, ze względu na potrzebę takiej placówki dla licznej kolonii polskiej w Paryżu. Wśród tej kolonii wiele rodzin przebywa czasowo we Francji i niezawodnie chodzi tym rodzinom, aby dzieci wychowywały się w duchu polskim i to jest wystarczającym argumentem dla poparcia i podtrzymania szkoły, która dała Polsce bardzo dużo dzielnych obywateli!

W czasie wielkiej wojny w szeregach francuskich zginęło wielu z byłych wychowanków szkoły batignolskiej — ginęli — niezawodnie z myślą o Polsce!

W liście poległych są takie nazwiska jak: Michał Świeciński, Mariusz Hulewicz, Leon Budzyński, Lucjan Poczuć, Maksym Zaleski wnuk Bohdana, Jakób Jędrzejowicz spokrewniony z rodziną Chopina i wielu innych.

Szkoła Polska w Paryżu — została okupiona krwią obficie przelaną — przez najdroższych jej wychowanków, i to nie tylko tych z lat wielkiej wojny ale i tych z lat poprzednich od r. 1831!

ŻĄDAJCIE TYLKO

„JECOROL“

MAGISTRA A. BUKOWSKIEGO

Nr. Reg. M. Z. P. 214

znany od lat wielu stosowany dla dzieci przy ogólnem osłabieniu, chorobie angielskiej i we wszystkich wypadkach gdzie wskazane są:
Jed, Wapń i Fosfor.

cy dalej chyba tylko wspomnieniem, Bóg jako smaków smak najwyższy, jako człowiek pomnożony przez nieskończoność a więc tylko liczbą wielki i nieśmiertelny, elektron wirujący jak cyga naokoło samego siebie, woda krążąca w górę i w dół, Spinozowy sok ziemi tryskający ku słońcu jużto kołnarem potężnego drzewa, jużto strzelistą szyją, żyrafy i opadający znów w ziemię kaskadą powrotnego deszczu, jak długo starczy ziemi rodzicielski.

A Lohengrin opuszcza Elzę, bo mu się ostatecznie sprzyrzyła, ale okłamuje ją i siebie samego gołębicą Graala, i zamkiem Monsalwatu, bo człowiek już jest taki, że się wstydzil własnego materializmu i ubiera go mirtym i welonem ślubnym niby do ślubu dziewczkę

jurną, co już niejednego porzuciła kochanką, bo każdy swoją brzydotę usiłuje upiększyć racją wyższą, niby nie z tego świata, bo tamten świat jest zresztą poetyczny, poprostu słodki a ile z tego korzyści dla sztuki i literatury!...

Tak to złośliwy grymas niewolnika, który nienawiścią wyostrzonym okiem fizycznym wysłedził na obliczu pana każdą szpecącą go krostę, każdą fałszywą biel i róż, a wysłedziwszy potrolił w głowie własnej, a potroliwszy rzucił w twarz tantemu pogardą śmiechu milczącego, staje się potem Demokrytowym śmiechem rzekomej mądrości ponad wszystkie mądrości i tańczy rozpustnie wokoło Złotego Ciecicia.

Kaz. Brończyk.

Wiadomości bieżące

28

Marzec

1928

Sroda

Jana Kapistr.

Jutro. Wiktor. i Eust.

Wschód słońca 5:27

Zachód 18:04

TEATR WIELKI.

Środa 28 bm. „Zamaryt Gród“.

Czwartek 29 bm. „Hamlet“.

Piątek 30 bm. „Hamlet“.

Sobota 31 bm. o 3 popoł. „Hamlet“, przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

TEATR NOWOŚCI.

Środa 28 bm. „Dziewczę z Paszty“.

Czwartek 29 bm. „Lady Chic“, premiera.

Piątek 30 bm. „Lady Chic“.

TEATR MAŁY.

Środa 28 bm. „Lekarz Miłości“.

Czwartek 29 bm. „Lekarz Miłości“.

Piątek 30 bm. „Lekarz Miłości“, Ostatni występ Cwiklińskiej.

KINOTEATRY.

— Miejski kinoteatr w teatrze Nowości W tajemniczych Dżunglach Afryki i komedia.

Apollo: Sonata Kreutzerowska.

Casino: Polonia Restituta.

Cinema: Za kulami baletu.

Kopernik: Król królów.

Lew: Demon cyrku.

Maryleńska: Król królów.

Palace: Jak policja reguluje ruch i Hazard.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysłowego, ul. Dzieluszyckich 1). Wystawy zbiorowe: A. Harland Zajackowskiel. J. Merkla z Wiednia, M. Ruzamskiego i I. Trusza.

— „Pomsta Jontkowa“, nowa opera Bolesława Wallek-Walewskiego, ukaże się jako najbliższa premiera muzyczna na scenie Teatru Wielkiego w sobotę 31 bm. Walewski, niezwykle utalentowany muzyk i kompozytor, jest twórcą nie tylko muzyki, ale także libretta nowej opery. Treść „Pomsty Jontkowej“ wysnuta jest z akcji dramatycznej Montuszkowskiej „Halki“, jest niejako dalszym jej ciągiem i dopełnieniem. Główny bohater „Pomsty“, legendarny zbójnik tatrzański, Janosik, wychowany przez Jontka, jest synem nieszczęśliwej bohaterki Montuszkowskiej Nad inscenizacją opery pracuje p. Hugo Zathay, w ub. sezonie reżyser sceny poznańskiej, oraz kierownik muzyczny dyr. Jerzy Bojanowski.

— Jutrzejsza premiera sensacyjnej rewii operetki „Lady Chic“ zapowiada się dosko nale. Prześliczne melodyjna muzyka, libretto, oraz wykonawcy głównych partii, ulubienicy publiczności, pp. Kasprowiczowa, Korablanka, Zabożyńska, Dembowski, Ruzsłowski i Tatrzański, dają pełną rekoimie powodzenia tej nowości operetkowej.

— Ostatnie trzy występy nieporównanej Mieczysławy Cwiklińskiej odbędą się dziś

Jutro i pojutrze dnia 30 bm w Teatrze Małym w arcywesołej komedii Wł. Perzyńskiego, która na premierze osiągnęła niebywały sukces. Niestety Dyrekcja Teatru Małego nie udało się przedłużyć występów znakomitej artystki, wezwanej do Teatru Narodowego w Warszawie.

— Świąteczna doroczna wenta odbędzie się 1 w tym roku 1 kwietnia w niedzielę palmową na dochód wdów i sierót pod opieką Tow. św. Salomei w sali giełdy w Izbie handlowej ul. Akademicka 17. Towarzystwo św. Salomei obchodziło w tym roku jubileusz 40-lecia swojej pracy zbożnej a tę wentę możemy nazwać jubileuszową, bo przeszło 30 lat urządzamy ją co roku, — to też liczymy, że społeczeństwo nasze przybędzie jak najliczniej. Komitet przygotowuje mnóstwo fantów: artykułów świątecznych, przytem muzyka wojskowa, tani i wyborny podwieczorek. Wstępy po 50 gr., dla młodzieży po 30 gr. Cena losu 20 gr. Początek o godz. 4.

— Dyrekcja Państwowej Komisji Egzaminacyjnej przy Konserwatorium Pol. Tow. Muzycznego we Lwowie podaje do wiadomości, iż termin wnoszenia podań o dopuszczenie do egzaminu (końcowego i uproszczonego) z muzyki i śpiewu upływa z dniem 4 kwietnia br.

— Mieczysław Limanowski o Moissim i Osterwie. Na zaproszenie Zaw. Zw. Literatów przybywa do Lwowa znakomity teatrolog, jeden z twórców teatru „Reduta“, profesor Uniw. wileńskiego Dr. Mieczysław Limanowski, celem wygłoszenia prelekcji p. t. „Dwa typy gry aktorskiej: aktor, który przedstawia, i aktor, który przeżywa: Moissi — Osterwa“. Prelekcja ta, poruszająca aktualny dla Lwowa temat występu obu znakomitych artystów dramatycznych, wywoła niewątpliwie w kołach artystycznych i kulturalnych naszego miasta wielkie zainteresowanie. Prelekcja odbędzie się w piątek 30 marca o godz. 7.30 wieczór w sali Miejskiego Muzeum Przemysłowego (Hetmańska 20). Bilety w cenie 2 zł., 1 zł. i 50 gr. (akademicki).

— We środę, 28 marca, o godz. 18 odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków Polskiego Tow. Politechnicznego Na porządku dziennym: Sprawozdanie z działalności w r. 1927.

— P. T. Panów Kupców zawiadamia Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, że od dnia dzisiejszego począwszy będą mogli pobierać bony dla ubogich w następujących sklepach, których właściciele ofiarnie przysłali nam z pomocą: sklep p. Stępkowicza pl. Kapitulny 2, p. Questa Rynek, p. Zaleskiego ul. Akademicka 20, Hurtownia Księstwa Polskiego Wałowa 5.

— Około 100 wolnych posad nauczycielskich w szkołach średnich Województwa Śląskiego jest do obsadzenia na rok szkolny 1928/29. Podania należy wnosić do 30 kwietnia br. do Wydziału Oświecenia Publicznego Województwa Śląskiego. Bilższe szczegóły zawiera konkurs, ogłoszony w dzisiejszym numerze naszego pisma. 3027 W NASZEJ ADMINISTRACJI ZŁOŻYLI: Na Przytułisko sierót św. Józefa ul. Plekarska: Zamast kwiatów na trumnę s. p. Albina Hamera — Wiktorowie Geyerowie 20 zł.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Krakowski: Mieczysław J. Niezabitowski z

SULLY PRUDHOMME.

Usiąść...

„S'asseoir tous deux au bord d'un flot“. Usiąść we dwoje ponad brzegiem rzeki, Patrzeć jak płynie,

Widzieć jak obłok przepływa daleki W niebios wyżynie.

Usiąść pod wierzbą, gdzie woda [strumienia]

Szmerze pieściwa,

Nie wiedzieć nawet w porywie malarzenia,

Ze czas upływa.

W wielkiem uczuciu zatonać bez miary Jak w oceanie,

Nie patrzeć w świata rozdźwięki i [swary,

Nie zważać na nie.

W obliczu tego, co mija jak fala

Z siłą konieczną,

Uczuć, że miłość nam serca rozpala I będzie wieczną...

Tłum. Helena Samolewicz.

Tarnowatki, Jan Gromnicki z Laskowic, Ferdynand Falk z Wiednia, Władysław Go styński z Poreby św., Alfred Urbański z Berlina, Ferdynand Prahm z Gdańska, Irene Aczotkorel z Warszawy, Leo Lindeman z Berlina, mjr. Stanisław Cymmerman z Jezupola, Dr. Jan Kossman z Zoppot, Juliusz Syrop z Krakowa, plk. Rudolf Bogdan z Jezupola, Rafał Wang z Rzeszowa, Oskar Jacobson z Paryża, Ryszard Bandhauer z Wiednia

Światowej sławy bielizna męska z marką „Lew“ już na sezon wiosenny nadeszła. Zalety tej bielizny, to niezwykłe trwałe materiały, bardzo solidne wykonanie, racjonalny krój, wybredny gust a ceny bezkonkurencyjnie niskie. Wyroby te, poleca magazyn płócien i bielizny Józefa Nowaka, pl. Marjański 6.

Spółeczeństwu mało znana akcja. W cichym domku Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy ul. Teatyńskiej 1a, wre codziennie w godzinach od 12—2 ruch ogromny. Duża sala i przyległy pokój szczerze zajęte, tłumy ludzi na schodach oczekują swojej kolejki. Garna się tam starcy i dzieci, młodzież ucząca się i zarobnicy, ludzie różnych stanów — wiedzą bowiem, że za 40 gr. otrzymają obiad smaczny i obfity, który mogą spożyć na miejscu lub zabrać do domu w przyniesionem naczyniu. Nie zawsze umiemy ci stołownicy ocenić ile zawdzięczają trudom dwóch Sióstr Miłosierdzia, których praca nie ogranicza się do wydawania porcji, ale które czuwają nad każdym szczegółem wykonania obiadowego menu. Nie dziw że liczba obiadów wzrasta z dnia na dzień, przekraczając obecnie cyfrę 600 dziennie, w skład której wchodzi 80 obiadów bezpłatnych. Jeżeli gdzie, to w pracach Towarzystwa Pań Miłosierdzia sprawdza się powiedzenie „mierz siły na zamiary, nie zamiar według sił“, bo niewątpliwie w chwili otwierania kuchni Towarzystwo nie myślało o swoich zawsze zbyt skromnych zasobach, ani tem mniej o tak bardzo zawodnej i niewystarczającej pomocy społeczeństwa, myślało tylko o tem, że nędzy prawdziwej jest wiele i gorąco pragnęło ulżyć jej ile sił starczy. O cichym domku przy ul. Teatyńskiej 1a pamiętają ci, którzy pukają tam z prośbą o pomoc, — oby zechcieli pamiętać o nim ci, którzy mogliby współ pracować z Towarzystwem w ulżeniu nędzy i niedoli ludzkiej!

— Zamachy samobójcze. W zamiarze samobójczym rzuciła się z wysokości drugiego piętra kamienicy 1. 12 przy ul. Wolność, N. Gruszecka, żona majora, szefa departamentu Ministerstwa Spraw Wojskowych i uderzywszy głową o bruk, poniosła śmierć na miejscu. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy, spowodowany nieporozumieniami rodzinnymi. — Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj zamieszkałego w Sygniówce, Mołde-sza Alla, 18-letniego ucznia ślusarskiego, który w zamiarze samobójstwa usi-

Głoszenia do numeru świątecznego

znacznie powiększonego a zawierającego bogaty dział literacki i publicystyczny wybitnych pisarzy przyjmuje Admin. „Słowa Polskiego” Lwów, Żimorowicza 15.

łował otruć się spirytusem denaturowanym. All odmówił podania przyczyny targnięcia się na życie.

— Nagły skon. Skutkiem nadmierne-go użycia alkoholu zmarł wczoraj na-gle Mieczysław Zaborski, liczący 57 lat, zamieszkały przy ul. Boimów 1. 22. Lekarz dzielnicowy polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądo-wej.

— Aresztowanie oszustki. Policja a-resztowała wczoraj Salę Stehl, pokątną handlarke, zamieszkałą w Janowie, pod zarzutem zbrodni oszustwa, po-pełnionej w ten sposób, iż wspomnia-na handlarzka nabyła od kilku tutej-szych kupców zapas towarów, warto-ści 1000 zł., poczem towar ten sprze-dała i dopuściła do protestu weskdi.

— Oszust przytrzymany. Do are-sztów policyjnych przystawiony został wczoraj Włodzimierz Przyszlak, pozo-stający bez zajęcia i zamieszkały przy ul. Senatorskiej, 1. 4. Przyszlak pod pozorem odstępnego za mieszkanie wyludził od Marii Soroczyńskiej kwo-tę 100 zł.

— Zbiegł z domu rodzicielskiego. Jó-zef Pilek, konduktor M. K. E., zawiadomil policję, iż 15-letni syn jego, Sta-nisław, uczeń IV. kl. gimn. zbiegł z do-mu w dniu 22 marca i dotychczas nie powrócił.

— Włamanie mieszkaniowe. Do mie-szkania Włodzimierza Rajskiego przy ul. Szeptyckich, 1. 7, włamał się jakiś złodziej i skradł garderobę wartości 600 zł.

— Aresztowanie złodziejskiej szajki. Policja aresztowała wczoraj Michała Rzeźnika, liczącego 21 lat, Jakóba Ada-mowicza, liczącego 17 lat, pozostają-cego bez zajęcia, Jerzego Powarzanu-ka, 21-letniego, Juliana Łabę, 19-let-niego, Rudolfa Schutza oraz Tadeusza Berezowskiego, liczącego 15 lat i za-mieszkałego przy ul. Rzeźbiarskiej 1. 3, jako podejrzanych o popełnienie kra-dzieży z włamaniem przy ul. Rzeźbiar-skiej 1. 5, na szkodę Marii Dąbrow-skiej.

— Z czarnej listy. Oddział dla walki z lichwą zwrócił doniesienie do władz miejskich przeciw N. Hemerlingowi, właścicielowi masarni przy ul. Sapie-hy, za przekroczenie taryfy maksymalnej i Hermanowi Horowitzowi, właścicielowi piekarni przy ul. Źródlanej, 1. 39, za wypiek chleba o nie przepisanej wadze.

— W poszukiwaniu za złodziejką. Gedale Aron, zamieszkały przy ul. Ce-bulnej, 1. 4, zawiadomil policję, iż zają-ta u niego służącą Kazimiera Zabra-nowska skradła w czasie jego nieobec-ności kwotę 880 zł. i zbiegła bez śladu.

— Pożar piwniczny. W dniu wczorajszym o godz. 3-ciej nad ranem wy-buchł pożar piwniczny w kamienicy przy ul. Ossolińskich 4, spowodowany nieostrożnem obchodzeniem się ze światłem. Straż pożarna szybko ogień umiejscowiła.

==@==

† U źródeł jazz-bandowej twórczo-ści. Pan dr. Smith Jeleef napisał pracę naukową o muzyce współczesnej, ba-danej z punktu widzenia... jej objawów patologicznych. Pan Jelleef zapoznał się z życiorysami muzyków amerykań-skich, którzy skomponowali najpopu-larniejsze w naszych czasach m'odje jazz-bandowe i doszedł do wniosku, że wszyscy artyści owi mieli chore bądź serce, bądź nerwy. Istnieje, w je-go przekonaniu, bardzo ścisły zwia-zek pomiędzy rytmem tych utworów a tempem, w jakim biją serca ich auto-rów — jazz-bandowa orkiestra jest wyrazem tej kakofonii, na którą cierpią systemy nerwowe słynnych muzyków współczesnych...

—@—

Niech o **Hulstkampa** likierach pamięta
każdy, bo idą Wielkanocne święta.

3029m

Autobusy dla komunikacji podmiejskiej.

W czasie sobotniej rozmowy z dzien-nikarzami lwowskimi w ratuszu oma-wiał p. Komisarz Rządu na m. Lwów nie tylko sprawy, związane ściśle z za-mierzoną przez niego pożyczką 32 milj. zł. dla Lwowa. W odpowiedziach na zapytania i w własnych uwagach zapo-wiadał p. Komisarz wiele nowości dla mieszkańców miasta niewątpliwie i ciekawych i miłych.

Przedewszystkiem skończy się pra-wdopodobnie już w lecie b. r., zamyka-nie wodociągów w godzinach dnia, kie-dy ich bardzo potrzeba. Tak przynaj-mniej orzekł już rzeczoznawcy. Utrzy-mywanie ogromnego obszaru leśnego, na gruntach dobrostańskich, który miał zachować jak najwięcej wilgoci i gromadzić jaknajwięcej wody w do-brostańskich źródłach opłaciło się; ma-gistrat przestanie zamykać wodę.

Jeszcze bliższą w czasie jest inna niespodzianka z dziedziny podmiejskiej komunikacji: już przybyły do Lwowa, choć ich jeszcze nie wypróbowano dwa nowoczesne autobusy. Będą one utrzy-mywać stałą komunikację ze Skniło-wem, gdzie powstaje duże osiedle

zwolenników mieszkań podmiejskich i gdzie setki rodzin musiało zamieszkać ze względu na rozwijające się szybko skniłowskie lotnisko.

Pan Komisarz jest wogóle zwolenni-kiem zastąpienia tramwaju autobusem w komunikacji podmiejskiej, mimo te-go, że na należyte rozwinięcie autobu-sowej komunikacji potrzeba dobrych dróg. Jak p. komisarz Strzelecki obli-cza same drogi lwowskie w mieście muszą pochłoniąć przeszło 80.000.000 zł. aby sprostać potrzebom nowocze-snego ruchu automobilowego.

Wreszcie rozmyślając o nowej za-mierzonej pożyczce 32.000.000, może-my nie niepokoić się, jak mówi p. Ko-misarz Rządu o nadmierne zadłużenie skarbu miejskiego. Wartość majątku gminy lwowskiej wynosi ponad ćwierć miliona złotych w złocie. Jesteśmy za-dłużeni dopiero na 20.000.000 złotych obiegowych. P. komisarz Rządu Strze-lecki przypomina, że przed wojną do-brze stojąca finansowo gmina lwowska była zadłużona na 40.000.000 przedwo-jennych koron.

Dziś zapadają decyzje o nowych pożyczkach dla Małopolski.

Lwów dostanie kilkadziesiąt tysięcy dolarów na nowe drogi.

Dzisiejszy dzień ma przynieść osta-teczne załatwienie całej serii starań ze strony powiatów, miast i gmin Mało-polski Wschodniej o znaczne pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego. Na dzisiejszem posiedzeniu w war-szawskiej centrali banku mają zapadć decyzje, tak doniosłe dla powiatowej i gminnej gospodarki w Małopolsce Wschodniej.

Idzie w tym wypadku o nowe, zna-czne pożyczki długoterminowe, bo na okres 30-letni. Pożyczki mają być uży-te głównie na doprowadzenie do porządku zanieganych dróg i na budo-wę nowych. Jak się dowiadujemy dzi-siejsze decyzje w Banku Gospodarstwa

Krajowego w Warszawie nie załatwią jeszcze sprawy pożyczki 32.000.000 dla miasta Lwowa. Natomiast zostanie niewątpliwie przyznana pożyczka kil-kudziesięciu tysięcy dolarów dla po-wiatu lwowskiego na budowę dróg. Ponadto znaczną pożyczkę otrzyma miasto Rzeszów. Ponadto o większe sumy zabiega powiat Bóbrka i Żół-kiew.

Dzisiejsze decyzje będą następstwem konferencji samorządowej, która odbyła się przed tygodniem w Warsza-wie, gdzie wobec delegatów ze wszyst-kich samorządów państwa, ustalano kwoty poszczególnych kredytów.

Zjazd TSL.

Dnia 25 marca b. r. odbył się w sali Towarzystwa Gospodarskiego przy ul. Kopernika zjazd delegatów kół T. S. L. należących do lwowskiego Związku Okręgowego T. S. L. — Celem zjazdu było zdanie sprawy ze stanu pracy kół i Związku Okręgowego. Zjazd zagał przewodniczący Związku Okręgowego T. S. L. dr. Gubrynowicz. Sprawozda-nie z działalności Związku przedstawił sekretarz Wł. Bajorek, poczem nastą-piły sprawozdania delegatów kół TSL. z 19 powiatów i miasta Lwowa.

O godzinie 3-ciej popołudniu rozpo-częto obrady na nowo, poświęcając je w dalszym ciągu sprawozdaniom kół oraz referatowi p. Stanisława Żeleśkie-go o stosunkach narodowościowych i kulturalno - oświatowych na terenie działalności Związku Okręgowego T. S. L. we Lwowie.

Po przeprowadzonej ożywionej dy-skusji nad referatem przystąpiono do

wyboru zarządu Związku Okręgowego T. S. L.

Do zarządu ścisłego weszli: dr. M. Gubrynowicz, dr. St. Uhma, K. Rad-wański, Wł. Bajorek, Z. Piątkowa, A. Alexandrowiczówna, T. Sanetra, ks. dr. T. Długosz, M. Krupański, dr. M. Matlakówna, H. Nuzikowska, inż. A. Lukas, Z. Nowosad, dr. A. Bauf, dr. E. Gaberle, dr. J. Rucker, H. Kopia, St. Żeleński.

Do komisji rewizyjnej: dr. Poratyń-ski, dr. Beno Janowski, J. Daszkiewicz. Do zarządu szerszego weszli delegaci nast. powiatów: Brody, Drohobycz, Gródek Jagielloński, Jaworów, Ka-mionka Strum., Przemyślany, Radzie-chów, Rawa Ruska, Rohatyn, Sambor, Złoczów, Żółkiew.

O godzinie 7-mej dr. Gubrynowicz zamknął zjazd, życząc nowemu zarzą-dowi oraz kołom owocnej pracy na najbliższą przyszłość.

Z SALI SĄDOWEJ.

Dr. Stanisław Lewicki oskarżony o oszczerstwo.

Przed trybunałem sądu karnego od-bywa się od dwu dni rozprawa prze-ciwno dr. Stanisławowi Lewickiemu, właścicielowi i kierownikowi „Księgar-ni pocztowych Lot” i buchalterowi je-go Karolowi Gwoździowi, oskarżonym o oszczerstwo, popełnione na osobie prezesa lwowskiej Izby skarbowej, dr. Tadeusza Polaka, którego obaj pomó-wili o wzięcie łapówki wart. 44 zł.

Według aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco:

Dr. St. Lewicki jako b. właściciel „Księgarni Nauczycielskiej”, o czem pi-szemy na innem miejscu, otrzymał hur-townię tytoniową dla rozdziału między kioski pocztowe. Ponieważ organy skarbowe stwierdziły, że w hurtowni tej popełniono szereg nadużyć, mini-sterstwo odebrało mu hurtownię. — Wówczas dr. Lewicki pragnąc odzys-kać ten lukratywny interes, bronił się, że z hurtowni nie miał żadnego docho-du, gdyż łapówki go dużo kosztowały a co do wykrytych nadużyć tłómaczył się, że to złośliwość i zła wola orga-nów kontrolnych, którym nie chciał się opłacać. Na żądanie ministerstwa dr. Lewicki polecił swemu buchaltero-wi Gwoździowi sporządzić spis osób, którym cokolwiek ofiarował. W spisie tym widniała pozycja, że dr. Polak o-trzymał z hurtowni bilet do teatru i książkę „Chłopczyce” wart. 44 zł.

Na żądanie prez. dr. Polaka zjechała do Lwowa komisja ministerjalna, któ-ra zbadała, że zarzuty przeciwko nie-mu są niezgodne z prawdą.

Wobec tego prokuratura wygotowa-ła przeciwko dr. Lewickiemu i Gwoź-dziowi akt oskarżenia o oszczerstwo.

Rozprawę prowadził s. o. Bajorek, oskarżał prok. Sobolewski, bronił oskarżonych dr. Zarzycki i dr. Wroński z Warszawy.

Obaj oskarżeni wyparli się winy. Osk. Gwoźdz tłómaczył się, że spo-rządził spis pod dyktando dr. Lewic-kiego, ten znów wypierał się, jakoby ofiarował dr. Polakowi jakiś bilet na łożę i książkę.

Po przesłuchaniu całego szeregu świadków, którzy wręcz zaprzeczali, jakoby dr. Polak otrzymał jakiś poda-runek, rozprawę odroczone do czwart-ku 29 bm. godz. 9 rano.

Ponieważ dr. Wroński oświadczył, że w dniu tym nie będzie mógł z War-szawy przyjechać do Lwowa, osk. dr. Lewicki zrezygnował z jego obrony.

Chcesz salon kupić to nie zachodź
[w głowę]
Gdzie masz się udać by nie ponieść
[strat]
Bo firma **KYSIAK** sprzedaje Ci
[stylowe]
Meble, co przetrwać muszą setki lat
Lwów, plac Smolki 4.

2929t

UWAGA. Nowo założona firma towarów białych, sukiennych i jedwabnych E. Izla, Romanowicza 10, poleca bogaty wy-bór po bardzo niskich cenach — tak za gotówkę jak i na spłaty. 2903

W Ameryce już dawno zrozumi-ano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też dąży do RO-BOTNIK MA WŁASNY SAMO-CHOD!

ZAŻYWAJ



dla Twego zdrowia.

BIOMALZ jest najlepszym środkiem odżywczym i wzmacniającym dla dzieci i dorosłych.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

1847r.

Życie Wołunia.

RÓWNE.

Imponujące ćwiczenie 13 D. P. W dniu 22-go marca stacjonujący w Równem dowódca 13 D. P. gen. Edmund Knoll-Kownacki zarządził całodniowe dwustronne ćwiczenie załogi garnizonu Równa, wciągając w nie całą kawalerię i w pobliżu stacjonujący Baon K. O. P. Ćwiczenie to miało na celu sprawdzenie istotnego poziomu wyszkolenia poszczególnych rodzajów broni, a przytem wykazanie sprawności wojska na wypadek wojny i zapewnienie bezpieczeństwa naszego miasta, gdyby nieprzyjaciół zaskoczył napadem.

Jak dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, dowództwo Ćwiczenia stwierdziło bardzo wysoki poziom wyszkolenia bojowego 13 D. P., tak oficerów jak i szeregowych, zwłaszcza oddziałów dowodzonych przez znanego z dzielności i pracy około wyszkolenia oraz podniesienia kultury w wojsku pułk. Romana Witorzeńca.

Po ćwiczeniach odbyła się wzorowa defilada wszystkich oddziałów biorących udział w ćwiczeniu przed dowódcą dywizji gen. Knoll-Kownackim.

Jak serdeczny jest stosunek ludności cywilnej do wojska, świadczy o tem fakt, że na wiadomość o mającym na-

stać powrocie oddziałów z ćwiczeń, tłumy publiczności już od godzin obiadowych wyczekiwały ich przemarszu, celem wyrażenia żołnierzowi polskiemu choćby tym sposobem uczuć

wdzięczności za poświęcenie i trud. Z miłym zadowoleniem przyjęło społeczeństwo obecność na ćwiczeniu świetnie się prezentujących naszych obrońców granic wschodnich KOP-istów.

Wielka niedziela szermiercza we Lwowie.

Ubiegła niedziela stała pod przewagą szermierki we Lwowie. Już dawno Lwów nie oglądał tylu imprez szermierczych w jednym dniu, a było ich aż trzy, a to: Mecz AZS. Warszawa — Klub Szermierczy Lwów, Mecz Warszawa-Lwów (drużyny komb.) i akademii szermiercza i bokserska korpusu kadetów Nr. 1.

Pierwsza z imprez tj. mecz szablony AZS. Warszawa — Klub Szermierczy we Lwowie przyniósł zwycięstwo klubowi szermierzemu w stosunku 5:4. Skład drużyn był następujący: AZS. Warszawa, Makomaski, Załęski, Żochowski, Klub Szermierczy: inż. Kamieniobrodzki, plk. Perini i p. Königil. Zawodnicy warszawscy iakkolwiek młodzi, zrobili bardzo dobre wrażenie w szczególności p. Żochowski, który zapowiada się nader korzystnie i przy dalszym racjonalnym treningu znajduje się bezsprzecznie wśród czołowych szermierzy Polski. O zawodnikach Kl. Szermierzy osobno pisać nie będziemy, są oni już dobrze znani, dali ze siebie wiele pracy i dążyli do zwycięstwa swych barw. Zwycięstwo dla Lwowa rozstrzygnął w ostatnim spotkaniu plk. Perini bijąc p. Makomaskie

go. Mecz ten odbył się rano w salach Kasyna Miejskiego.

Po ukończeniu wyżej opisanego meczu miał się odbyć mecz szablony Warszawa - Lwów, skład drużyny Warszawy stanowili trzej wymienieni AZS-owcy i ppor Suski z WZS. Warszawa. Drużyna Lwowa miała być złożona z zawodników Klubu Szermierzy, Droru i ewentualnie AZS. Lwów. Teraz jednak zaszedł fakt niespodziewany i wprosił bezprzykładny. Oto ŻTG. Dror zażądał kategorycznie, aby AZS. Warszawa rozegrał osobny mecz na szable z sekcją szerm. Droru, uzależniając od tego udział zawodników swych w meczu przeciw Warszawie. Jakkolwiek tego rodzaju postawienie kwestji winno być z miejsca odrzucone, zdobył się kapitan drużyny AZS. Warszawa p. Makomaski na fakt zbyt może daleko posuniętej kurtuazji wobec Droru i udał się do telefonu, chcąc uzyskać zezwolenie zarządu swego Związku na odbycie nadprogramowego meczu. Mimo usilnych starań nie uzyskał p. Makomaski połączenia z Warszawą, skutkiem czego musiał dać Drorowi reprezentowanemu w tym wypadku przez p. dr. J. Selzera odmo-

wną odpowiedź. Na to Dror wycofał swego przedstawiciela z drużyny reprezentacyjnej Lwowa... Zdawało się, że mecz Warszawa - Lwów nie odbędzie się. Dzięki jednak dobrej woli jednostek skombinowano doraźnie drużynę złożoną z pp. Kamieniobrodzkiego i Königila z Klubu Szermierzy i prok. Zubrzyckiego i p. Kraussa z AZS. Lwów. Mecz odbył się o godzinie 17 w lokalu Klubu Szermierzy i przyniósł zwycięstwo Warszawie w stosunku 10:6; bardzo dobre wrażenie zrobił ppor. Suski.

O godzinie 19'30 odbyła się Akademia szermiercza - bokserska korpusu Kadetów Nr. 1. W akademii tej oprócz wychowanków korp. Kad. wzięli udział goście z Warszawy, oraz zawodnicy Klubu Szermierzy, Sokoła i AZS. Lwów. Na Akademii złożył się cały szereg spotkań szermierczych na wszystkie trzy bronie, trzy pokazowe walki bokserskie i lekcja szermierki i boksu. Z zawodników wyróżnili się oprócz gości z Warszawy i poważniejszych szermierzy lwowskich jak inż. Mankowski i fencmistrz Pieczyński, młodzi szermierze a to: kadeci Tichy, Kmietowicz i Zajackowski, ppor. Hełczyński (Pogoń), Olszaniecki (Sokół-Macierz) i Krzyżanowski AZS. Lwów. Lekcje pokazowe szermierki i boks w szczególności zaś ta ostatnia przeprowadzona przez por. Gułtryego bardzo się podobają i zyskały duży poklask u licznie zebranej publiczności. W czasie Akademii odbyły się 2 mecze szerm. a to na florecy między kadetami Römlem i Tichym, zakończony zwycięstwem pierwszego 3:1 i na szable między kdt. Klacyńskim a Zajackowskim (5:3) po Akademii Dca KK. Nr. 1. pplk. Widacki wręczył dyplomy zwycięzcom w turnieju szerm. KK. Nr. 1 oraz żetony pamiątkowe wszystkim uczestnikom Akademii. Wspólna fotografia zakończyła tę ze wszelkim miar udaną imprezę. Jotwi.

==

Ważne zebranie Sekcji piłki nożnej i LKS Czarni, odbyte w dniu 22 marca wybrało następujący zarząd: kierownik Sekcji inż. Longin Dudryk, zastępca kierownika F. Krauss, kapitan sportowy E. Finkler, sekretarz i skarbnik T. Biały, gospodarz Z. Grabski

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ,
10 groszy za wyraz.

LEGARMI „Zenith“ Longines oraz biżuterie własnego wyrobu poleca DĄBROWSKI ROZWARZEWSKI Lwów. (Hot i Georgea). Dogodne warunki 2984

FORTEPIAN dłuższy, stan dobry, ton wielki za 1200 zł. i fortepian krótkie, znakomite na różnym eeny sprzedam lub zamienię za dopłatę, także kupuję we Lwowie i na prowincji, placę najwięcej. SkleniarSKI, Kopernika 26 2978

KUPIĘ samochód używany mały 2 lub 4-osobowy. Zgłoszenia „Autosport“ do administracji. 2904

ŚWIETNE opaski biodrowe od 11 zł., Magazyn gorsetów paryskich — „Maigorzata“ Batorego 34, II p. 2824

FORTEPIAN dłuższy wiedeński w najlepszym stanie pełna klawiatura za 1300 zł. sprzedam — Hanak Hilsudskiego 21, I p. 2940

KAPELUSZE i woale załobne poleca Topolnicka, Kopernika 1. Pasaż Mikolascha I. p. 2366

BIŻUTERIE, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsze źródło zakupu — Jan Seltenreich, Lwów plac Marjacki 2113

CHODNIKI, portjery, materje meblowe, najtaniej — Wank, pl Marjacki 3, I piętro. 2147

KUPIJĘ meble antyczne w każdym stanie Zieliński, Kołtataja 5, (Stolarnia). 3016

HARMONIA sprzedam Wincentego Pola Nr. 1 p na lewo do 5 godz. pop. 3011

ODZNAKI, medale, nagrody wykonuje we własnym zakładzie Buszek Lwów, Akademicka 6, tel. 18 48. 2997

KAMIENICA 2 piętrowa, zupełnie nowa; „największy komfort“ sześć pokoi kuchnia wolna — duży ogród, dwa garaże — potrzebna gotówka 15 000 dolarów; sprzedaje Agencja „Mrówka“ Wałowa 2, telefon 55.07. 2995

JAMNINA młodego maści żółtej tylko czystej rasy mniejszej kupię. Zgłoszenia Stanisław Zajackowski Przeworsk. 2993

ŁÓŻKA, Materace odnawia i przerabia Wytwórnia ŁAZKS Łyczakowska 132. 026

Włosień na materace poleca najtaniej Pierwsza Krajowa przedziałnia w Brodach magazyn we Lwowie ul. Szpitalna 1. 10 **JÓZEF FRÄNKEL.**

PIANINA Blüthnera Lipskie mahoniowe prawie że nowe i fortepian Boesendorfera I-ma okazjnie sprzedamy. 3030 **HAIM i SYN** Lwów. Kopernika 16.

KOŁDRY materace, kocy, poduszki, prześcieradła poleca najtaniej 1056 **K. SKIBIŃSKI, Lwów Kopernika 4**

Sprzedaż licytacyjna zegarków, pierścionków i innych kosztowności, odbędzie się w dniu 4 go kwietnia br. o godz. 10-tej przedpołudniem w Kasie Państw. Szpitala Powstęchnego — we Lwowie, ul. Głowińskiego 1. 7. 2913

ROGÓŻKI KOKOSOWE Chodniki kokosowe, Szczotki do wycierania nóg tylko **L W O W, u SUDHOFFA Akademicka 8.**

Obuwie najlepsze — najtańsze, luksusowe — zwykłe **Ubrania** Zarzutki — Ubranka — Płaszczki także **NA RATY** poleca 2963 **SKRZYPEK, Pasaż Mikolascha**

DOSTAWY Świeczników i lamp elektrycznych dla pensjonatów hoteli will i domów skutecznie firma **JAKÓB KAHANE i SYN**

Skład świeczników przyborów i wszelkich aparatów elektrycznych. 2841 **Lwów Kopernika 2.** Ceny fabryczne. Dogodne warunki.

WYTWÓRNI KILIMÓW

artystycznych ul. Strzela 6 I. piętro przyjmujemy zamówienia po cenach konkurencyjnych. Specjalność: Kilimy z herbem. 2956

KOŁDRY WŁADYSŁAW WEBER Lwów BATOREGO 2

RYDZE kiszzone beczulka około 4 kg. za 12 zł., marynowane za 15 zł., grzyby suszone ładne po 20 zł. za 1 kg. Powidła śliwkowe z cukrem w beczulkach 5 kg. za 12 zł. Bryndzę prawdziwie owczą poleca w beczulkach 5 kg. za 14 zł. posyła franco za pobraniem pocztowym 1684 **Pinkas STUMMER, Kosów koło Kołomyj.**

DLA PENSJONATÓW PO CENACH FABRYCZNYCH KOŁDRY, MATERACE, PODUSZKI, PRZEŚCIERADŁA, POSZEWKI, ŁÓŻKA SKŁADANE poleca **W. IŻYCKI Lwów. 2212 KOPERNIKA 3.**

PENSJONATY I UZDROWISKA

NIEMIROW — Zdrój — Pensjonat „Hera“ 18 pokoi. Jadalnia kuchnia. umeblowane, przedliczne położenie otoczone szpilkowemi drzewami do wydzierżawienia. Wiadomość u właściciela na miejscu. Komunikacja autobusowa. Lwów, Niemirów-Zdrój. 2980

NIEMIROW - ZDRÓJ Warszawianka

pierwszorządny pensjonat - 40 pokoi - słoneczne werandy - komfort - wiklinowa kuchnia - otwarty od 1 maja pod nowym zarządem. 3022

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE. 8 groszy za wyraz.

POWAŻNEMU kapitaliście wskaż znakomity interes. Inżynier Chrzanowski Zimorowicza 6. 2998

STAŁY, solidny lokator, kawaler na dobrym stanowisku, poszukuje pokoju możliwie bez mebli z utrzymaniem lub bez. Listy do Administr. pod: „Kulturalny dom“ 3010

DO wynajęcia pokój frontowy, umeblowany dla dwóch panów lub dwie panie. — Wiadomość w administracji. 2934

POKOJ duży frontowy do wynajęcia wspólnie z drugim, najchętniej urzędnikowi Wiadomość, w Administracji. 2934

INŻYNIER na stałej posadzie, kawaler, poszukuje pokoju z wejściem niekierującym z klatki schodowej w cenie 80 zł. miesięcznie. Zgłoszenia do Administracji pod „Inżynier“ 2994

2 POKOJE z osobnym wejściem z klatki schodowej umeblowane tylko na biurko z telefonem. światłem elektr., opałem, obsługą natychmiast do wynajęcia Batorego 32/II p (na lewo). 3024

POSADY POSZUKIWANE. 4 grosze za wyraz.

BIURO Machniewskiej, Kopernika 22, telefon 4-46, poleca: kucharzy, bony, gospodynie dworskie, wykwinne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę miastową, dworską, restauracyjną. 2329

ZARZĄDCA ekonom Gaje Niżne, poczta Drohobycz Polak w sile wieku rutynowany, prowadził zarazem las, obejmie posadę zaraz 2925

NAUKA I WYCHOWANIE. 8 groszy za wyraz.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalfografji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów 29

ZGUBIONO I ZNALEZIONO. 8 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U w Kołomyj. Kazimierz Górzewski. 2976

BILETY WIZYTOWE WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO ul. Zimorowicza 15.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Przemysł cementowy.

W dodatku handlowym „Deutsche Tageszeitung” czytamy artykuł, dotyczący międzynarodowego zagadnienia cementowego. W artykule tym między innymi stwierdzono jest, iż najbardziej zasadniczą sprawą w układach międzynarodowych, dokonanych przez niemiecki przemysł cementowy, było osiągnięcie porozumienia z Belgią zarówno co do obopólnych terytorjalnych zarządzeń ochronnych jak również co do kontyngentu eksportu do Holandji. Niemcy otrzymały kontyngent w wysokości 50 proc. zapotrzebowania holenderskiego. Układ belgijsko-niemiecki obowiązuje na rok. Kiedy własna produkcja cementu w Holandji zostanie doprowadzona do pełnych możliwości, zaistnieje znowu zagadnienie będące dotychczas najtrudniejszym punktem rokowań belgijsko - niemieckich. Cena cementu niemieckiego, eksportowanego do Holandji, ma charakter bojowy, konieczny jednak dla utrzymania się na tym rynku, niewątpliwie poniesione przy tym eksporcje straty kompensowane będą odpowiednią polityką w stosunku do cen krajowych. Również przemysł niemiecki liczyć się musi z tem, czy Stany Zjednoczone i inne kraje amerykańskie, które poprzednio były odbiorcami niemieckiego cementu, będą nadal jedynie dbały wyłącznie o zaspokojenie swoich zapotrzebowań i również starać się będą o eksport. Zaznaczyć należy nawiasowo, że wywóz cementu niemieckiego do krajów łacińskich Ameryki wzrósł w roku ubiegłym. Nietylko jednak Ameryka stanowi dla Niemiec nową konkurencję. Zmieniła się również sytuacja na Dalekim Wschodzie. Japonia zapoczątkowała swój przemysł cementowy, a do trudności eksportu cementu na Daleki Wschód dodać jeszcze należy koszt przewozu cementu niemieckiego do Japonii.

Omawiając kwestię wzrostu międzynarodowej konkurencji, artykuł zwraca uwagę na przemysł cementowy polski i stwierdza, iż Polska ostatnio przestaje być odbiorcą cementu, a stara się poważnie o zbyt swojej produkcji poza granicami kraju. Postępy, mające na celu skoncentrowanie polskiego przemysłu cementowego, który został doprowadzony do obecnego stanu przy pomocy kapitału belgijskiego oraz wyłożona syndykalizacja, skierowana wyraźnie przeciwko Niemcom, zasługują na specjalną uwagę przemysłu niemieckiego.

Jeśli chodzi o eksport Polski do krajów, które były odbiorcami niemieckimi, to zauważyć należy, że niektóre z nich tak zorganizowały cement przemysłowy, że ich zdolności produkcyjne przekroczyły wewnętrzne zapotrzebowanie, np. kraje Skandynawskie. Te zmiany doprowadziły do rokowań pomiędzy Niemcami, Polską i krajami skandynawskimi, które przed kilku tygodniami już doprowadzone zostały do końca i rezultatem ich jest zapewne obustronne ustalenie terenów eksportowych, jak również podział kontyngentu importowego do państw skandynawskich. Jedną z przyczyn, która sprzyja gotowości w sfości międzynarodowych producentów do porozumienia, jest możliwość podniesienia szeregu środowisk produkcyjnych do 100 proc. swej produkcji, co spowoduje niezwykłą podaż cementu, a w rezultacie ewentualny spadek cen. Sąsiadujące ze sobą państwa muszą się porozumieć i określić dla pewnej ograniczonej części produkcji pewien stały zysk oraz zrezygnować z rozpalonej walki, co do której jest rzeczą bardzo wątpliwą, kto ją zdoła przetrzymać. Dla przykładu trzeba zaznaczyć, że przemysł cementowy polski jest obecnie zatrudniony w 45 proc. zdolności produkcyj-

nej przedwojennej, a niemiecki w 60 ! obydwu krajów w stosunku do okresu przedwojennego znacznie wzrosła.

Gdańsk a Polska.

W Gdańsku rozpoczęły się rokowania z senatem W. Miasta w następujących sprawach: zniesienia podatków, pobieranych na kolejach, położonych na obszarze W. M. Gdańska, rozciągnięcia taryf polskich na teren W. Miasta i uregulowania przewozu poczty gdańskiej. W sprawie pierwszej, Min. Kom. opierając się na umowie gdańskiej z r. 1921, dąży do zupełnego zniesienia podatków, pobieranych na kolejach położonych na obszarze W. M., a to celem zmniejszenia kosztów przejazdu i przewozu towarów tak na terenie W. M. Gdańska, jak i w komunikacji tego ostatniego z Polską.

Min. Kom. ma nadzieję, że zamierzenie powyższe nie wywoła sprzeciwu ze strony Senatu Gdańskiego, jako mające przede wszystkim na celu dobro mieszkańców W. Miasta i jego sfer gospodarczych.

Co do sprawy drugiej, mianowicie rozciągnięcia taryf kolei polsk. na teren gdański, Min. Kom. pomimo, że rozciągnięcie takie spowoduje zmniejszenie dochodu z kolei, położonych na terenie W. Miasta, gdyż taryfy polskie są niższe od gdańskich, skłonne jest zunifikować na życzenie W. Miasta taryfy polskie z gdańskimi, mając na względzie interes sfer gospodarczych

gdańskich. Naturalnie, że unifikacja, o której mowa, ma nastąpić tylko jednocześnie z wprowadzeniem na terenie gdańskim i polskim jednolitych przepisów przewozowych, w przeciwnym bowiem razie byłby inaczej uregulowany stosunek do publiczności na kolejach, położonych na terenie Polski, niż na obszarze W. Miasta, a ponadto niemożliwą byłaby do osiągnięcia jednolitość wykonawczych przepisów taryfowych.

Wreszcie w sprawie trzeciej, co do uregulowania przewozu poczty gdańskiej, Min. Kom. dąży, aby ambulanse i wagony pocztowe, należące do poczty gdańskiej, nie kursowały na kolejach, położonych na obszarze W. Miasta bez płatnie, a opłacały stawki, według norm ogólnych, ustalonych dla przewozu poczty, oraz, aby przewóz poczty gdańskiej, dokonywany na liniach gdańskich poprzez linie polskie, unormowany został na zasadzie obopólnej umowy, a nie jednostronnie, jak dotąd na zasadzie dawnej pruskiej ustawy kolejowo - pocztowej.

Min. Kom. uznając zupełną słuszność swego stanowiska w powyższych trzech sprawach, ma nadzieję, że prowadzone pertraktacje doprowadzą do pożądanego rezultatu dla stron obu.

Węgiel polski a angielski.

Agencja Reutera donosi: Podczas dyskusji w Izbie Gmin nad wnioskiem konserwatysty Clarry'ego, odrzucającym projekt ustawy o 8-godzinnym dniu pracy w kopalniach angielskich, zabral głos minister górnictwa Commodore King, który wskazał na wzrastające współzawodnictwo węgla polskiego z angielskim. Współzawodnictwo to doprowadziło ostatnio do pozabawienia węgla angielskiego, znacznych dostaw dla szwedz. kolei państw. Płace w kopalniach angielskich są ciągle jeszcze więcej niżeli dwukrotnie wyższe od płac, przyjętych w górnictwie węglowym w Polsce. Prawie na tym samym poziomie co w Anglii, utrzymują się płace w kopalniach niemieckich przy tej samej długości dnia pracy. Co się tyczy produkcji, to Polska w okresie 1925-27 powiększyła ją o 30'8 proc., Niemcy zaś w okresie 1925-

26 r. zwiększyły eksport węgla o 72'9 proc. Były to ciosy dla eksportu węgla angielskiego, największe w r. 1926, po których nie nastąpiło jeszcze wyrównanie. Z pośród innych państw minister wymienił Holandję, która zwiększyła eksport swego węgla o 83'9 proc., a Polska — o 54'6 proc. Sprawozdanie otrzymane z Szwecji, Norwegii, Danii, Turcji, Finlandji i Belgji potwierdza wiadomość o tem, że eksport angielski nie zdołał jeszcze wyrównać strat, poniesionych na tych rynkach. Cyfry eksportu angielskiego do wymienionych krajów, są w dalszym ciągu znacznie niższe od cyfr z okresu przedstrajkowego. Dodać należy, że na kolejach polskich wprowadzono taryfy preferencyjne jeszcze w r. 1925. Zarządzenie to nie stoi w związku z angielską ustawą o 8-godzinnym dniu pracy.

Przemysł drzewny na PWK.

Jedno z naczelných miejsc w przemysle polskim zajmuje bezspornie przemysł drzewny. Rada Naczelna Zw. Drzewnych w Polsce, zrzeszająca 80 proc. przemysłowców drzewnych, rozumiejąc ważność PWK. w r. 1929 dla gospodarstwa krajowego, zgłosiła już w końcu roku ub. akces do PWK.

Poza argumentami ideowymi i ogólnopanstwowymi, przemawia za jak najszersem obelaniem Wystawy przez przemysł drzewny dobrze zrozumiany interes własny. Czynne zainteresowanie przemysłowych i handlowych sfer zagranicznych Wystawą, przyczyni się niewątpliwie do ugruntowania dobrej opinii o Polsce i ułatwi tem samem nawiązanie bezpośredniego kontaktu między polskimi wytwórcami a zagranicznymi odbiorcami.

W ogólnym pokazie przemysłu na PWK., przemysł drzewny został umieszczony jako Grupa XXII A z następującą klasyfikacją:

Klasa I. Półsurowce (tarcice, drzewo budowlane, kopalniaki, podkłady kolejowe, słupy telegraficzne, wikliny, trociny, wena drzewna, trzciny).

Klasa 2. Półfabrykaty dla przemysłu

drzewnego i rzemiosła (dykty, forniry, gonty, listwy, klepki, obreże, dzwona, szpunt, szprychy itd.).

Klasa 3. Przemysł budowlany drzewny (drzwi, okna, boazerje, schody, żaluzje i futryny).

Klasa 4. Fabrykacja skrzyń, pudeł i innych opakowań drewnianych.

Klasa 5. Fabrykacja beczek i kadzi.

Klasa 6. Narzędzia, przybory i artykuły pomocnicze dla przemysłu i rzemiosła (warsztaty stolarskie, heble, trzony do młotów, siekier, rękojeści do pilników, narzędzi dzwonów, szpulki do tkactwa, kopyta itd.).

Klasa 7. Przemysł korkowy (linoleum, korki, płyty korkowe, izolacje, proszek korkowy itd.).

W skład Zarządu Grupy wystawców przemysłu drzewnego weszli pp.: prezes A. Dąbrowski — Warszawa, prezes A. Monitz — Warszawa, dyr. Doermann — Poznań, dyr. L. Kolski — Poznań, dyr. B. Krieger — Warszawa, dyr. p. Csala — Lwów, dyr. St. Benin — Warszawa, dyr. Z. Bobrowski — Warszawa.

Rada Naczelna zamierza wybudować pawilon specjalny wielkości 1200

m. kw. dla eksponatów przemysłu drzewnego. W ostatnim czasie rozpisana została ankieta do przemysłowców drzewnych za pośrednictwem zrzeszonych Związków w sprawie udziału w PWK. kończąca się wezwaniem całego przemysłu drzewnego do natychmiastowego przesyłania zgłoszeń wprost do Dyrekcji PWK. w Poznaniu, lub do Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Warszawie.

Ruch kolejowy.

Ministerstwo kolei komunikuje następujące dane za kwartał IV 1927 r. dotyczące ruchu na sieci normalnotorowych kolei państwowych:

Przeciętna długość eksploatacyjna linii kolejowych wynosiła 17.317 klm. po potrąceniu zaś odcinków zamkniętych dla ruchu 17.149 klm.

Przebieg pociągów ruchu osobowego wynosił 14.469.798 pos. — km. ruchu towarowego 13.886.206 poc. km.

Przebieg wagonów taboru osobowego wynosił 404.403.413 osio-km. wagonów taboru towarowego: ładownych 811.350.775 osio-km. próżnych 532.488.131 osio-km.

Przebieg ciężaru pociągów brutto ruchu osobowego wynosił 3.350.722.000 tonno-km., pociągów ruchu towarowego 11.119.673.000 tonno-km.

Załadowano na stacjach kolei polskich 1.412.924 wagony, przyjęto od kolei zagranicznych 143.455 wagonów ładownych.

Dane powyższe obejmują 9 dyrekcji kolei, mianowicie: warszawską, radomską, wileńską, poznańską, gdańską, krakowską, lwowską, stanisławowską i katowicką.

Połów ryb.

W lutym 1928 r. złowiono na polskim wybrzeżu około 105.011 kg. ryb, ogólnej wartości 193.972 zł. Połowy wszystkich gatunków ryb były niezbyt znaczne i niewiele przekraczają rezultaty połowów styczniowych. Jedynie połów łososi, chociaż zmniejszony w porównaniu do ostatnich miesięcy ubiegłego roku, dał pewnej części rybaków dość dobre zarobki. W okresie sprawozdawczym z powodu 11 dni burzliwych, oraz z powodu świąt, rybacy wyjeżdżali na połowy tylko w ciągu dni 18. Przeshkoda do uprawiania rybactwa stanowiły kry lodowe, wyniesione podczas silnej burzy w pierwszych dniach lutego z zatoki puckiej, oraz z innych miejsc. Rybacy nie ponieśli żadnych strat w swych narzędziach i statkach. Czynnych wędzarni było 18, z których 6 pracowało 17 dni, a pozostałe po 8 dni w miesiącu, przetwarzając łącznie około 35 tysięcy kgr. surowca, częściowo z miejscowych połowów, a częściowo z przywiezionych do Gdańska świeżych śledzi zagranicznych.

Kronika gospodarcza.

— Bilans banków emisyjnych. Stan główniejszych rachunków czterech wielkich banków emisyjnych przedstawiał się na dzień 8 marca br. następująco:

U. S. Federal Reserve Banks w tysiącach dolarów: zapas złota 2812.220, weksle banków członków 482.110, weksle inne 338.500, wkłady 2.410.740, obieg banknotów 1.591.370, rezerwa kombinowana w stosunku do obiegu i wkładów 74.4 proc.

Bank Angielski w funtach szterlingów: zapas złota 157.898.057, weksle rządowe 31.761.814, weksle prywatne 55.321.543, wkłady publiczne 8.462.160, prywatne 102.879.167, obieg banknotów 135.114.670, rezerwa absolutna 42.533.387, stosunkowa 38 i 1/4 proc.

Bank Francuski w tysiącach franków: zapas złota 5.543.831, portfel wekslowy 1.505.152, pożyczki na rzecz państwa 23.200.000, na rzecz państw obcych 5.926.000, obieg banknotów 59.270.615, wkłady prywatne 7.829.020.

Bank Rzeszy Niemieckiej w tysiącach marek: zapas złota 1.888.253, zapas dewiz wysokocennych 297.344, portfel wekslowy 2.260.942, obieg biletów 4.067.656. Inne natychmiast płatne zobowiązania 526.533.

Rynek drzewa. Izba Przemysłowo-Handlowa we Lwowie podaje następujące ceny średnie targowe w obrocie krajowym loco wagon stacja załadunkowa w województwach Lwów, Tarnopol i Stanisławów w złotych: drewno jodłowe i świerkowe: celulozowe od 10 cm. średnicy — 27, kopaliniane od 10 cm. — 26, dłużycowe 21 cm.—36 cm. i więcej — 40, kłocowe 4 m. dł. 26 cm. i więcej średnicy — 36, deski i brusy jodłowe i świerkowe budowlane 3 do 6 m. dł. 10 cm. i więcej szerokości, grubości 26, 33, 40, 52 cm. — 80, grubości 20 mm. — 85, grubości 13 mm. — 95. Te same deski z pod pily jodłowe — 92—100—110, te same wymiary z pod pily świerkowe — 105—112—122, deski i brusy stolarskie świerkowe lub czyste i półczyste jodłowe o wymiarach jak poprzednio — 140—145—155, deski i brusy klasy IV świerkowe i jodłowe, wymiary jak powyżej — 72—76—82, kantówki i rygle rżnięte 3—6 m. dł. a 8 na 8 i więcej grub. — 89, 6—8 m. dł. grubość ta sama — 96, łaty rżnięte 3—6 m. dł. 26—50 mm. grub. — 100, drewno sosnowe kopaliniane — 28, dłużycowe — 40, kłocowe — 65 (wym. jak przy drzewie jodłowym), deski i brusy sosnowe budowlane długość 3—6 m., 10 cm. i więcej szerokość, grubości 13, 20, 26 mm. — 95, grubości 33, 40, 52 mm. — 110, drewno ciosane 3—6 m. dł. — 63—68, 6—9 m. dł. — 80—95. Grubość wynosi 16 na 18 względnie 18 na 21.

Konferencja emigracyjna. Urząd Emigracyjny zorganizował w mieście marcu w niektórych punktach kraju, będących ośrodkami intensywniejszego ruchu wychodźczego, konferencje emigracyjne, poświęcone sprawom emigracji zamorskiej, w szczególności organizacji zbiorowej do Kanady, zagadnieniom opieki nad emigrantami w kraju, i usunięciu zaobserwowanych dotychczas braków technicznych służby emigracyjnej w danym okręgu.

W konferencjach, którym przewodniczył p. dr. Piotr Durkacz, kierownik wydziału wychodźstwa zamorskiego w Urzędzie Emigracyjnym, biorą udział delegaci departamentu opieki społecznej ministerstwa pracy i opieki społecznej, przedstawiciele ośrodków wojewódzkich i kierownicy Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, które to urzędy na podstawie niedawno wydanej ustawy emigracyjnej stały się organami Urzędu Emigracyjnego także w zakresie emigracji zamorskiej.

Pierwsza konferencja odbyła się w dniach 13 i 14 bm. we Lwowie, następnie będąc zwołane do Krakowa i Brześcia n/B.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 27-go marca. (Tel. wł.). Popyt na dewizy większy. Zapotrzebowanie pokrył Bank Polski z udziałem banków prywatnych.

Dolar gotówkowy w obrotach poza giełdowych 8.90 i trzy czwarte.

Za rubla złotego żądano 4.83 bez oddawców.

Akcje przeważnie słabe.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 27-go marca. (Tel. wł.). Londyn 4.88 i trzy szesnastych, Paryż 3.93 i pięć ósmych, Bruksela 13.95 i pół, Madryt 16.77, Berno 19.27.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 27-go marca. (Tel. wł.). Londyn 43.47, Berlin 46.55—46.95, Berlin (wypłaty na Warszawę) 46.80—47.00, Berlin (wypłaty na Poznań) 46.75—46.95, Gdańsk 57.42—57.56, Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57.39—57.53, Wiedeń (czeki) 79.55—79.83, Zurych 58.20—58.25, Praga 378.52 i pół.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 27-go marca. (Tel. wł.). Bank Spółek zarobkowych 88.0, Dr. May 108.0.

ZBOŻE.

Lwów, 27 marca.

W zbożu chlebowym zarysowuje się zniżka cen obfitości podażi spadku cen na rynkach zagranicznych i korzystniejszej aury.

Inne artykuły utrzymują się na dotychczasowym poziomie notowań.

Hreczka nadal zniżkuje a owies spadł w cenę.

Tendencja w dalszym ciągu zniżkowa, uspołecznienie rezerwowane z powodu korzystniejszej oceny sytuacji.

Kursa ustalone na podstawie cen giełdowych.

wych: żyto małopolskie 45.50—46.00, jęczmień browarniany 43.50—44.50, owies małopolski 39.00—40.00, koniczyna czerwona 190.00—220.00.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych: pszenica dworska 54.75—55.75, pszenica zbiorowa 53.00—54.00, hreczka 47.75—48.75.

Wszystkie inne kursa bez zmiany.

Radjofon.

Środa, 28 marca.

Warszawa. (1111) Godz. 15.30: Z cyklu dla maturalistów: „Wiek Kazimierza Wielkiego” wygłosi prof. H. Mościcki. — 17.20: Odczyt Ministerstwa kolei. — 18.15: Koncert w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimiskiego, w programie muzyka rosyjska. — 20.30: Koncert w wykonaniu orkiestry dętej A. Sielskiego.

Kraków. (566) 16.40: „Geniusz Chopina” wygłosi dr. J. Reiss. — 20.30: Koncert, wykonawcy: W. Pastówna, art. opery Iwo wskiej, K. Skarżyński (wiolonczela), St. Lipiński (fort.), H. Zengstler (śpiew).

Poznań. (344) 13: Koncert popołudniowy, wykonawcy: H. Głoksyn (fort.), S. Doliński (czel.). — 15.35: Audycja dla dzieci. — 17.45: „Egipt w czasie Faraonów a w dobie dzisiejszej” wygłosi art. mal. A. Laszenko. — 20.30: Koncert firmy „Philips”, wykonawcy: prof. F. Nowowiejski (organy), A. Mazanek (śpiew).

Katowice. (422) 19.35: „Budownictwo drzewne na Górnym Śląsku” wygłosi konserwator dr. T. Dobrowolski.

Wilno. (435) 18.10: Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. J. Jakobsena. — 20.30: Koncert wieczorny kameralny.

Praga. (349) 21.40: Koncert muzyki hiszpańskiej.

Kopenhaga. (337) 20: Wieczór szwedzki.

Neapol. 20.50: Klasyczny koncert kameralny.

Wiedeń. (517) 16: Koncert popołudniowy.

Berlin. (483) 20.30: Wieczór Oskara Straussa.

Frankfurt. (428) Opera „Traviata”.

Królewiec. (329) 20: „Cyryl i Seweryn” Rossiniego.

Lipsk. (365) 21.15: Wesoly wieczór.

Monachjum. (535) 19.30: Koncert wieczorny orkiestry radia.

Warszawa, 29 marca.

Warszawa. (1111) Godz. 12.30: Transmisja koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonii Warszawskiej. — 15.30: Z cyklu odczytów dla maturalistów: „Ustrój państwa polskiego w dobie piastowskiej” wygłosi Dr. St. Arnold. — 16: „Epoka stanisławowska w literaturze polskiej” wygłosi prof. L. Płoszewski. — 16.40: Kącik dla kobiet.

Kraków. (566) 16.40: Pogadanka dla pań „Kilka uwag o porządku w domu” wygłosi H. Tomaszewska. — 17.20: „Nowe poglądy na twórczość Krasiniego” wygłosi dr. T. Sinko.

Poznań. (344) 20.50: „VI wieczór życzeń” Katowice. (422) 19.35: „Obrazy z życia w Indiach” wygłosi inż. St. Nitsch. — 20.30: Koncert wieczorny.

Wilno. (435) 17.45: Audycja literacka: Wilno w poezji współczesnej. — 20.30: Transmisja koncertu wieczornego do Warszawy: koncert, poświęcony twórczości Stan. Moniuszki.

Praga. (348) 19.30: Koncert symfoniczny.

Wiedeń. (517) 19: „Das Wunder der Heliane”, opera Korngolda.

Neapol. (333) 21.30: Transmisja operetki z Teatro Bellini.

Rzym. (450) 20.40: „Il Paese del Campidoglio”, operetka Ranzata.

Berlin. (483) 21: Koncert muzyki kameralnej.

Wrocław. (322) 20.30: Wieczór „pasterski”.

Kolonja. (283) 20.15: Koncert nowoczesnej muzyki.

Monachjum. (535) 20.05: „Słownik Liszpański”, operetka Schanzera.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 27 marca.

Dolar zł. 3.90 i pół silnie poszukiwany.

W obrotach międzybankowych Berlin 312.95, Wiedeń 125.45.

Bank Polski przestał z dniem dzisiejszym notować kursy placenia za waluty i dewizy, natomiast przyjął następującą zasadę obliczania tych kursów. Podstawowym kursem jest ogłaszany w codziennych wiadomościach ekonomicznych „Ajencji Wschodniej” najniższy kurs transakcji notowań giełdy warszawskiej z dnia poprzedniego względnie w razie braku transakcji, zamieszczony tamże kurs dewiz na giełdzie nienotowanych. Od tego kursu podstawowego odlicza się przy dewizie na Nowy Jork do równowartości 10 000 zł.

2 grosze, od 10 000—50 000 zł. 1 gr., od 50 000—100 000 zł. 1/4 grosza, ponad równowartość 100 000 zł. 1/4 grosza, natomiast przy innych dewizach 2, 1, względnie pół proc. milie. Za efektywne dolary amerykańskie płacić będzie Bank Polski za jedynki i dwójki 8.84 zł., za wyższe 8.85 zł., za dolary kanadyjskie kurs Montrealu mniej 7 pro milie, za inne waluty kurs podstawowy mniej 4 pro milie.

Na giełdzie akcyjnej normalny spokój.

Notowane: Bk Przemysłowy 105.00, Gazy wschodnie 22.00, 22.25, 22.50, Siersza górnicza 12.25, 12.50, Browary 137.00.

Z niekotowanych: Cegielski 43.50, Okus 0.90, Gazy zachodnie 1.35, Azot 1.20, Bk Polski 147.50, 148.00, Dolarówki 72.00, 73.00 zł.

Owidnia w zł.	Kapitał w tys. zł.	Wartość nominalna w zł.	Kurs szacunkowy z 31. XII. 1927	Akcje kotowane	27 marca	26 marca	23 marca
6.00	5.000	100	93.75	Bank Hipoteczny	—	—	—
—	6.000	100	105.00	Bank Przemysłowy	105.00	—	105.00
—	3.000	—	0.06	Bank Ziem. kred.	—	—	—
12.00	4.000	100	156.50	Browary	137.00	—	—
16.00	6.250	100	171.00	Chodorów	—	—	—
0.50	3.000	—	5.85	Chybie	—	4.90	—
—	900	10	0.30	Cmielów	—	—	—
—	—	—	1.90	Lokomotywy	—	—	—
—	—	—	0.10	Łafoty	—	—	—
4.00	1.800	20	33.50	Jazolina	—	—	—
—	220	—	24.75	Gazy Wschodnie	22.00—22.50	22.50	22.75
—	2.000	100	92.50	Jorka	—	—	—
0.05	—	—	2.50	Niemojowski	—	—	—
—	2.625	—	70.00	Okos	—	—	—
0.04	2.500	10	35.50	Parowozy	—	—	—
0.02	750	26	4.75	Rezet	—	5.50	—
—	500	—	2.60	ocisk	—	—	—
—	—	—	0.22	olska nafta	—	7.00	—
—	—	—	0.00	akaszawa	—	—	—
—	—	—	13.50	Siersza górna	12.25—12.50	—	—
2.50	5.000	25	26.50	Lespy	—	—	—
1.25	1.500	100	21.15	Zieleniewski	—	156.00	—
—	—	—	66.50	% państ. poz. kon	—	—	—
—	6.600	20	46.00	Akcje niekotowane	—	—	—
—	—	—	0.03	Cegielski	43.50	43.00	43.50
—	—	—	0.45	elektrosan	—	—	—
—	—	—	1.45	Foresta	—	—	—
1.75	500	—	0.50	Gazy Zachodnie	1.35	—	—
—	—	—	22.25	Gazociąg	—	18.30—18.40	—
—	—	—	0.20	Laworzno	—	—	—
—	—	—	21.00	Len	—	—	—
—	—	10	0.70	Lesienice	—	25.00	—
—	—	—	0.45	Okus	0.90	0.95	0.95
—	—	—	29.00	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
—	2.010	10	29.00	Przeworsk okaz.	—	—	—
—	5.500	—	270.00	Pr. eworski imien.	—	—	—
—	5.500	—	2.00	Radziwiłł	—	—	—
—	—	—	58.00	Schön	—	—	—
—	100 000	100	155.00	Bank Polski	147.50—148.00	148.00—148.50	—
—	—	—	—	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
—	—	—	66.00	Dolarówki	72.00—73.00	71.50—72.50	—

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8.89 1/4.

KURSA PLACENIA BANKU POLSKIEGO.

Waluty i dewizy	zł.	zł.
Dolar ameryk.	8.84	46.91
Nowy Jork	8.88	357.43
Dolar kan.	8.82	23.21
Funt angielski	43.30	23.34
Fr. szwajcarski	170.99	237.92
Fr. francuski	54.95	235.62
Fr. belgijski	24.70	124.84
Marka niem.	21.10	—
Szyling austr.	—	—
Gram złota	5.92	1.80
Dukat	8.93	2.38
Dolar	20.38	2.12
Guilden hol.	3.58	4.45
Funt angielski	43.28	1.72
Funt turecki	30.16	—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty i dewizy	zł.	zł.	zł.
Dolar ameryk.	8.89	8.92	8.88
Sztokholm	—	—	—
Belgia	124.33	124.64	124.02
Bukareszt	—	—	—
Holandia	359.18	360.08	358.23
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43.51	43.63	43.41
Nowy Jork	8.90	8.92	8.81
Paryż	35.11	35.23	35.02
Praga	25.41	25.43	25.35
Szwajcaria	171.83	172.25	171.41
Wiedeń	125.44	125.75	125.13
Włochy	47.12	47.24	47.01

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Waluty i dewizy	zł.	zł.	zł.
Paryż	20.43	20.43	20.43
Londyn	25.34	25.34	25.34
Nowy Jork	5.18	5.18	5.18
Belgia	72.37	72.37	72.37
Włochy	27.12	27.12	27.12
Hiszpania	87.15	87.15	87.15
Holandia	209.10	209.10	209.10
Berlin	124.10	124.10	124.10
Wiedeń	73.02	73.02	73.02
Sztokholm	139.51	139.51	139.51
Oslo	138.63	138.63	138.63
Tendencja:	Wzrostająca	—	—

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Waluty i dewizy	zł.	zł.	zł.
Nowy Jork	488.18	488.18	488.18
Holandia	12.11	12.11	12.11
Francja	124.02	124.02	124.02
Belgia	34.98	34.98	34.98
Włochy	92.40	92.40	92.40
Niemcy	20.41	20.41	20.41
Szwajcaria	25.33	25.33	25.33

GIEŁDA PARYSKA.

Waluty i dewizy	zł.	zł.	zł.
Londyn	124.02	124.02	124.02
Nowy Jork	25.40	25.40	25.40
Belgia	354.25	354.25	354.25
Hiszpania	4.6.25	4.6.25	4.6.25
Włochy	134.25	134.25	134.25
Szwajcaria	488.17	488.17	488.17

GIEŁDA WIEDENSKA.

Waluty i dewizy	zł.	zł.	zł.
Amsterdam	285.76	285.76	285.76
Belgrad	12.47	12.47	12.47
Berlin	16.68	16.68	16.68
Bruksela	89.00	89.00	89.00
Budapeszt	123.35	123.35	123.35
Bukareszt	4.4	4.4	4.4
Kopenhaga	190.11	190.11	190.11
Londyn	34.03	34.03	34.03
Madryt	119.00	119.00	119.00
Zurych	—	—	—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty i dewizy	zł.	zł.	zł.
6% poz. złot.	86.00	86.00	86.00

STASSFURCKIE SOLE POTASOWE

30/32%, — 40/42%.



przynoszą bogate zbiory!

Przy zakupie wysokoprocentowych soli potasowych oszczędza się koszt przewozowe, czas i pracę. — Wskazówki i cenniki darmo
i odpłatnie: **JÓZEF KARRACH, L W Ó W**
KOŚCIUSZKI 18.

Śląski Urząd Wojewódzki
Wydział Oświecenia Publicznego
L. O. P. II 1265

KONKURS.

Wydział oświecenia Publicznego Województwa Śląskiego ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie na r. szk. 1928/29 w państwowych szkołach średnich ogólnokształcących:

- 2 katechetów obrządku rz.-kat.
- 1 katecheta wyznania ewang.
- 9 polonistów,
- 18 filologów klasycznych,
- 3 filologów klasycznych do oddziałów z językiem wykładowym niemieckim,
- 6 filologów nowożytnych (język francuski, język angielski),
- 2 filologów nowożytnych do oddziałów z językiem wykładowym niemieckim (język francuski, angielski i niemiecki),
- 7 germanistów,
- 10 historyków i geografów,
- 12 matematyków i fizyków (ew. z chemią),
- 5 matematyków i fizyków do oddziałów z językiem wykładowym niemieckim,
- 10 przyrodników,
- 2 przyrodników do oddziałów z językiem wykładowym niemieckim,
- 4 rysowników ewentualnie z robotami ręcznymi i ze śpiewem,
- 4 gimnastyków.

O powyższe posady ubiegać się mogą kandydaci, mające pełne kwalifikacje, lub egzamin naukowy, względnie magisterjat.

Podania należy udokumentowane należy przesyłać drogą urzędową do Wydziału Oświecenia Publicznego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach do dnia 30 kwietnia 1928 r.

Za Wojewodę: Dr. E. Farnik m. p.
w z. Naczelnika Wydziału.

Kropla po kropli...

Każdy krok na twardych obcasach skórzanych zużywa niepotrzebnie mięśnie i nerwy. Wstrząsa niejako całym organizmem, a tysiąc kroków dziennie przebytych oddziałuje podobnie na naszą fizyczną i umysłową odporność, jak krople wody, wyłabiające kamień.

Noście obcasy gumowe **BERSONA**! Dają one wolny od wstrząsu, przyjemny chód, oszczędzają ciało i nerwy i stały się niezbędne dla każdego kulturalnego człowieka. Żaden zbytek — są tańsze i trwałe niż skóra.

Obcasy Bersona
to zdrowia ochrona.



Walne Zgromadzenie Banku Ludowego w Kałuszu

Spółdzielnia zarejestrowanej z nieograniczoną odpowiedzialnością odbędzie się w poniedziałek dnia 16 kwietnia b. r. o godzinie 3:30 po południu.

PORZĄDEK OBRAD:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
- 2) Odczytanie sprawozdania Związku rewizyjnego
- 3) Sprawozdanie Dyrekcji i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1927 i udzielenie Zarządowi absolutorium.
- 4) Zmiana § 2 statutu.
- 5) Oznaczenie granicy najwyższego obciążenia Spółdzielni
- 6) Wybór 3 członków Rady Nadzorczej.
- 7) Wybór 3 członków komisji rewizyjnej.
- 8) Zatwierdzenie wyboru 1 członka dyrekcji
- 9) Wnioski członków.

W razie braku kompletu Walne Zgromadzenie odbędzie się o godzinie 4-ej po południu bez względu na ilość członków.

BANK LUDOWY

Spółdzielnia zarejestr. z nieogr. odpow.
w Kałuszu.

Prezes: Dr. Stefan Kirchmajer.

3014

ALFONS CUSTODIS

budowa kominów fabrycznych, obmurowania kotłów, pieców przemysłowych itd. Reparaty cegieł, kominów itd. podczas ruchu. Kosztorysy bezpłatnie. Zastępca: Inż. D. Seelenfreund, Lwów, Konopnickiej 10. Telefon 24-60. 2667

ZAPEWNIOMA stabilizacja naszej waluty skłoniła firmę Wittels, Składy tekstylne Lwów, Rutowskiego 7, naprzeciw katedry do zawiadomienia Szanownej Publiczności, iż od dnia dzisiejszego każdy państwowy urzędnik, oficerowie, urzędnicy prywatni otrzymać mogą w tej firmie wykwintną garderobę męską, damską (wyroby bieleńskie) wszelkie płótna, jedwabie, towary białe i kolorowe na długoterminowy kredyt wpłacając miesięcznie złotych 25 - Nieograniczony kredyt, ceny ściśle gotówkowe 2598

GARDEROBA DLA DZIECI

do 15 lat 3015
Płaszczki poleca firma „TRYKOT”
od zł. 20 — w ogromnym wyborze

Lwów, Halicka 21
(Dm JWP, Generała
Dra Bałabana). Tel. 26-88

INŻYNIER mierniczy i praktykant z egzaminem i prawem rejestracji z dwuletnią przynajmniej praktyką otrzymują posady. Zgłoszenia z podaniem żądanej wynagrodzenia, odpisy świadectw i referencji przysyłać pod adresem: Inż. Karol Schönhofer, mierniczy przysięgły, Toruń, Mickiewicza 5. 2924

BUCHALTER, BILANSISTA, lat 33, pierwszorzędną siłą, obznajomiony z podatkami i wekslowymi sprawami, prowadzi i organizuje buchalterię handlową, przemysłową — rolniczą, poszukuje posady stałej lub godzinowej. Zgłoszenia „Rutyna — praktyka” do Biura ogłoszeń „Rutyna”, Żybielkiewicza 5. 3009

KUCHARKA Pensjonatowa, szuka posady na sezon letni. Łaskawe zgłoszenia ul. Kopernika 14, u p. Portiera. 3008

LEŚNICZY 19 lat praktyki lasowej z dobrą poleceniami, przyjmie posadę na skromnych warunkach leśniczego lub podleśniczego. Zgłoszenia w administracji pod liczbą 2996

WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

POSZUKUJE się na wieś od 15 go kwietnia br. względnie 1 maja br. osobę z ukończonym kursem buchalterii i szkołą gospodarczą, do prowadzenia kasy, ksiąg kasowych i gospodarczych, magazynu zbożowego, kontroli obory i mleczarni. Zgłoszenia wraz z odpisem świadectw do Słowa Polskiego pod L. B. nieuwzględnione bez odpowiedzi. 3007

POSZUKUJEMY

do natychmiastowego wstąpienia pierwszorzędną stenotypistkę polsko-niemiecką, katoliczkę. Zgłoszenia pod „Koncern” do Małopolskiej Agencji Reklamowej, Lwów C orążczyzna 7. 3021

DO Nauki zdolnych Intel. chłopców przyjmie Wytwórnia Instrumentów muzycznych Franciszek Niewczyk Lwów ul. Grodecka 2 b. 2992

DO POŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI
NIECZYBRODOWO
SKÓRY
ST. GÓRSKIEGO
SWADONIA
WARSZAWA
ODCISKI
ZAPAC
WOLNIE

ANITRA

Konieczny KREM LANOLINOWY po goleniu. LABORATORJUM ST. GÓRSKI WARSZAWA. 2111

Krem idealnie udelikatnia, matuje cerę.

Niezbędny środek toaletowy w każdym domu.

znakomicie udelikatnia ręce. Zadać wszędzie.

2111

POWAŻNA FIRMA POSZUKUJE biegłej maszynistki-stenografistki w języku polskim. Reflektuje się na siły mogące samodzielnie prowadzić korespondencję. Zgłoszenia i krótkie curriculum vitae Administracja pod „Stenografistka”. 3023

RÓŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

KILKUDZIESIĘCIOMOROWY ośrodek poparcelacyjny z budynkami kupi. Połowa ceny zaraz resztę w kilku półrocznych ratach. Administracja dla „Polaka”. 2937

Bezinteresownie! Czytelnikom Słowa Polskiego. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”, Skrzynka pocztowa 571. Załączyć niniejsze ogłoszenie — znaczek pocztowy na przesyłkę. 2921

PRENUMERUJĄC „LOT POLSKI” popieracie L. O. P. P.

Prenumerata roczna 12 zł. PKO. 7860. 2785 Warszawa — Długa 50.

NAJLEPSZE NASIONA

warzywne, kwiatowe i polne dostarcza odwrotnie

EMIL FREEGE -- KRAKÓW

Sprzedaż: Lwów, Trybunańska 3.

MOTORY ROPNE

Diesla, gazowe, benzynowe, elektryczne, Tokarki, Wiertarki, Strugarki, Giatry, Pily taśmowe, Pompy, Sikawki, Windy, Wielokrażki, Sztance, Torfiarki, Centralne ogrzewania, Wagi, Pasy, Gurtki, Transmisje, Łożyska kulkowe, 3018 poleca na dogodny spłaty

„PILOT” Lwów, ul. Batorskiego 4. Rok założenia 1910. Tel. 1-79.

„SUPERFOSFAT”

Fabryki Nawozów Sztucznych Józefa i Karola Towarnickich Sp. Akc. Lwów, ul. Kopernika 9. Telefon 9-11. dostarcza na dogodnych warunkach kredytowych wszelkie nawozy sztuczne w przesyłkach wagonowych i kombinowanych. 3-20